# SPORT

WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK

Nr. 49 (233) KRAKÓW - KATOWICE, 23 czerwca 1947 r. CENA 10 ZŁ.




DRUŻYNA REPR. BRNA

## 31 SIERPNIA gramy Z CZECHAMI W PRADZE

**PRAGA.** W tych dniach Czeski Związek Piłkarski ostatecznie zadecydował że pierwsze oficjalne powojenne spotkanie piłkarskie pomiędzy Czechosłowacją a Polską odbędzie się 31 sierpnia w Pradze na stadionie Sparty.

Rewanżowe spotkanie odbędzie się 11 kwietnia 1948 roku w Warszawie.

# POLSKA - CZECHOSŁOWACJA w LEKKOATLETYCE PAŃ

## PO RAZ PIĄTY POLKI WYGRAŁY Z CZESZKAMI. - TYM RAZEM 48:41

# DWA MECZE REPR. BRNA i VICTORII PILZNO w POLSCE

# OSEMKA MISTRZA SŁOWACJI SK BATOVANY - REMISUJE z BUDOWLANYM 7:7

**KATOWICE.** W niedzielę odbyło się uroczyste zakończenie Święta Sportu Śląskiego.

**Uroczystość ta w pierwszej swojej części połączona była z manifestacją byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych.** W ramach tej części sztafeta motocyklistów wręczyła przedstawicielowi Prem. Cyrankiewicza puchar z wodą zaczerpniętą z Nysy Łużyckiej.

**Następnie odbyła się wielka defilada** w której udział wzięły: organizacje młodzieżowe, szkolne drużyny sportowe, hufce szkolne i stowarzyszenia sportowe. Defilada wypadła bardzo okazale i wzięło w niej udział około 8000 uczestników.

**W godzinach popołudniowych na stadionie Pogoni odbył się szereg imprez sportowych, które były dowodem że idea umasowienia sportu zaczyna przybierać realne formy.**

Zgromadzona w ilości 6000 osób publiczność miała okazję oglądać **pokazy szermierki, popisy gimnastyczne** na przyrządach w wykonaniu sekcji gimnastycznej Związków Zawodowych, oraz **tańce narodowe w wykonaniu** 600 uczennic katowickich szkół średnich. Tańce wypadły naprawdę wspaniale. Doskonale zgrany liczny zespół prezentował się pięknie Grupy młodych dziewcząt w barwnych strojach regionalnych wyglądały jak bukiety żywych kwiatów. — Widowisko to można dopiero wtenczas należycie ocenić, jeśli się weźmie pod uwagę ile pracy i wysiłków kosztuje wyszkolenie tak wielkiej grupy tanecznej.

**Po pokazach tanecznych, odbył się niemniej piękny i dobrze wykonany pokaz zbiorowej gimnastyki szwedzkiej w wykonaniu uczniów szkół średnich, w którym brało udział około 1000 ćwiczących.** Na zakończenie imprez rozegrano mecz międzymiastowy w piłce nożnej **Katowice — Chorzów** z którego relację podajemy na innym miejscu.

## Zakończenie „MAŁEGO WIMBLEDONU"

### FALKENBURG I BROUGH MISTRZAMI

**LONDYN.** (obsł. wł.) Wczoraj rozegrano na kortach trawiastych Queens Clubu finały mistrzostw tenisowych Londynu.

Rozgrywki finałowe zgromadziły rekordową liczbę widzów. Na trybunach znaleźli się prawie wszyscy najlepsi gracze, którzy wystąpią w Wimbledonie.

Podziwiali oni wspaniałą grę dwudziestokilkuletniego **Bobo Falkenburga**, który rozprawił się w dwóch setach 6:4, 7:5 z Australijczykiem Longiem.

**W finale gry pojedynczej pań** spotkały się dwie najlepsze w chwili obecnej tenisistki świata Louise **Brough**, 23-letnia tenisistka z Hollywood i Margaret **Osborne. Brough wygrała zdecydowanie 6:4, 6:0.**

Australijczycy „pocieszali się" **zwycięstwem w grze podwójnej,** gdzie Bromwich i Pails pobili dość niespodziewanie Kramera i Falkenburga po niesłychanie zażartej walce, gdzie losy ważyły się do ostatniej chwili: 6:8, 8:6, 8:6.

**W grze podwójnej pań** Amerykanki potwierdziły jeszcze raz swą bezkonkurencyjność, bijąc 6:2, 6:2 parę australijską Hopman, Bolton.



**W ub tygodniu gościli w Katowicach pływacy repr. Węgier. Na zdjęciu repr. Węgier na Kąpielisku miejskim w Katowicach oraz fragment startu na 100 mtr. stylem dowolnym.**



**POZNAŃ.** Nie często udaje się naszej reprezentacji narodowej obojętnie w jakiej by to nie było dziedzinie sportu odnosić sukcesy i zwycięstwa.

Wygrana naszych pań z Czeszkami napawa nas specjalną dumą ponieważ do meczu tego stanęliśmy bez Walasiewiczówny, która w ub. latach przyczyniła się walnie do zwycięstw naszej drużyny.

**Młode zastępczynie panny Stasi nie spisały się wcale gorzej. Tym razem panie nasze odniosły zwycięstwo o jeden punkt mniejsze niż w roku ub. niemniej jednak jeśli się weźmie pod uwagę wyżej wymienione względy, to zwycięstwo tegoroczne jest jeszcze bardziej wartościowe.**

**Czeszki triumfowały w trzech konkurencjach. Nasze panie zwyciężyły 6 razy.**

W drużynie naszej zabrakło „gwiazd przeszłości". Na starcie z dawnych olimpijek mistrzyń i rekordzistek stanęła tylko ofiarna **Wajs-Grętkiewiczowa,** która tak walnie przyczyniła się do zwycięstwa.

**Zawodniczki nasze zrobiły naprawdę kilka miłych niespodzianek.** Dotyczy to przede wszystkim „setkarek". Zwycięstwo Hejduckiej w czasie 12.7 świadczy, że młoda Ślązaczka zgodnie z zapowiedziami robi znaczne postępy i należy się spodziewać, że w przyszłości będzie godną zastępczynią mistrzyni Walasiewiczówny. **Także nasza sztafeta 4x100 odniosła** wielkie sukcesy wygrywając zdecydowanie z lepiej zgranymi Czeszkami.

**Ogólnie biorąc wyniki uzyskane na zawodach poza małymi wyjątkami były mierne.** Przyczynił się do tego ulewny deszcz, po którym bieżnia stała się całkowicie rozmokła i ciężka. Na skoczni porobiły się malownicze bajorka, a i rzutnie poważnie przez to ucierpiły. Ulew rozpoczął się natychmiast po rozegraniu setki. **Chciano zawody w ogóle odwołać i przełożyć na poniedziałek.** Niestety drużyna czeska jeszcze tego samego dnia musiała opuścić Poznań. Tak więc przeczekano godzinę, aż deszcz zmniejszył się nieco i przystąpiono do rozgrywania dalszych konkurencji.

**Impreza odbyła się na stadionie Arena.** Spotkanie poprzedziła defilada obydwu drużyn. Nasze panie prowadziła **Maria Kwaśniewska.** W imieniu PZLA zawodniczki powitał wiceprezes PZLA dyr. Askanaz, oraz prezes POZLA Jan Marcinkowski.

Organizacja zawodów była bardzo sprawna. Imprezie nadano uroczyste ramy — całość popsuł jednak ulewny deszcz. Po każdej konkurencji trzy pierwsze zawodniczki stawały na podium olimpijskim, gdzie wręczano im nagrody i kwiaty.

**Przebieg poszczególnych konkurencji przedstawiał się następująco:**

**100 METRÓW:** Z miejsca na czoło wyszła Hejducka niezagrożona poważnie przez żadną rywalke — Hejducka prowadziła od startu do mety z pokaźną przewagą. **Moderówna** walczyła zaciekle o drugie miejsce z Hisnerovą i zdołała ją na finiszu minimalnie wyprzedzić.

**Klasyfikacja przedstawia się następująco:** 1) Hejducka (Polska) 12.7; 2) Moderówna (Polska) 13 sek.; 3) Hisnerova (Czechosłowacja) 13 sek.; 4) Hiklova (Czechosłowacja.

Po tej konkurencji Polska prowadziła 7:3.

**SKOK WZWYŻ:** Konkurencja ta rozegrana już została podczas deszczu i dlatego może wyniki były nieco słabsze niż należało się spodziewać.

Czeszki przewyższały nasze zawodniczki zdecydowanie. Nadspodziewanie słabo wypadła niedysponowana w tym dniu Mitan.

Zwyciężyła **Modrakova**, która poza konkursem próbowała atakować rekord Czechosłowacji, jednak na wysokości 1,49 strąciła lekko poprzeczkę. 1) **Modrakova** (Czechosłowacja) 1.46, 2) Tajchlova (Czechosłowacja) 1.35, 3) Felska (Polska) 1.30, 4) Mita (Polska) 1.19.

**DYSK:** Dzięki temu, że w konkurencji tej zgodziła się mimo kontuzji nogi startować Wajsówna odnieśliśmy cenne zwycięstwo. Wajsówna już po trzeciej kolejce wysunęła się zdecydowanie na czoło, tak że z szóstego rzutu zrezygnowała.

1) Wajs - Grątkiewicz (Polska) 37,02; 2) Gambozova (Czechosłowacja) 35,14; 3) Dobrzańska (Polska) 33,57; 4) Zaniszkova (Czechosłowacja) 32,01.

**W BIEGU NA 80 M. Z PŁOTKAMI** nadspodziewanie dobrze wypadła Mitan, która potrafiła nawiązać równorzędną walkę ze swoją czeską rywalką. Czeszka posiadała większą szybkość na finiszu i dzięki temu wyprzedziła Polkę całkiem zresztą nieznacznie.

1) Materova (Czechosłowacja) 12,7, 2) Mitan (Polska) 12,8, 3) Briskova (Czechosłowacja) 12.9, 4) Felska (Polska) .

**Po tej konkurencji stan punktów wyrównał się na 20:20.**

**RZUT OSZCZEPEM** zakończył się podwójnym triumfem Polek, które stylem i techniką przewyższały swoje czeskie przeciwniczki. Zwycięstwo jest niemałą zasługą Marysi Kwaśniewskiej, która przez szereg dni uczyła surowe jeszcze wówczas nasze reprezentantki tajników trudnej konkurencji.

1) Stachowicz (Polska) 33.36, 2) Sinoradzka (Polska) 31:49, 3) Tajblova (Czechosłowacja) 29.08; 4) Zeniskova (Czechosłowacja) 27.14.

**SKOK W DAL:** Polka Nowakowa potwierdziła jeszcze raz swoją wysoką klasę w tej konkurencji. Gdyby nie to, że bieżnia była rozmokła potrafiłaby ona na pewno wynik swój i tak dobry o wiele poprawić. Nowakowa była od pierwszej kolejki skoków bezkonkurencyjna. — Zacięta walka toczyła się o trzecie miejsce między Moderówną a Czeszką Piskova. Czeszka dzięki swojej kierowniczce, która targowała się o każdy milimetr potrafiła uplasować się na trzecim miejscu.

1) Nowakowa (Polska) 5.18, 2) Vorlova (Czechosłowacja) 5.02,5, 3) Piskova (Czechosłowacja) 4.96.5, 4) Moderówna (Polska) 4.96.

**W BIEGU NA 200 METRÓW:** Polki poniosły porażkę. Przyczyną tego było niewątpliwie zmęczenie Moderówny skokiem w dal. Nasza zawodniczka przegrała nieznacznie ze swoją przeciwniczką, a sądzimy, że gdyby była wypoczęta to potrafiła by zająć pierwsze miejsce.

1) Hislova (Czechosłowacja) 26,7, 2) Moderówna (Polska) 26,8, 3) Słomczewska (Polska) 27,4, 4) Matesova (Czechosłowacja).

**Polki po tej konkurencji zdobyły znów prowadzenie 37:33.**

**RZUT KULĄ** wygraliśmy znów dzięki nieocenionej Jadzi Wajs-Grętkiewiczowej, która po czwartej kolejce wysunęła się na czoło.

1) Wajs-Grętkiewicz (Polska) 10.94, 2) Komorkova (Czechosłowacja) 10.91. 3) Rajcherova (Czechosłowacja) 10.66, 4) Cieślewiczówna (Polska) 10.63.

**Po tej konkurencji Polska prowadziła już 42:38 i nawet wynik sztafety nie mógł odebrać nam zwycięstwa.**

**Sztafeta nasza pobiegła jednak wspaniale. Dwie pierwsze zmiany Mitan i Słomczewska** potrafiły wywalczyć przewagę, której nie dały sobie już odebrać Moderówna i wspaniale finiszująca Hejducka.

**SZTAFETA 4 x 100:** 1) Polska 51 sek. (bardzo dobry czas jeśli się weźmie pod uwagę rozmokłą już zupełnie bieżnię. Polska drużyna pobiegła w składzie Mitan, Słomczewska, Moderówna. Hejducka), 2) Czechosłowacja 52,9 (Vorlova, Tajblova, Senierova, Hiklova).

**Po tej ostatniej konkurencji stan meczu przedstawiał się 48:41. Tak więc na 5 spotkań Polska odniosła z Czechosłowacją 5 zwycięstw.**

**Tadeusz Paczkowski**

# PZB PRZY STOLE OBRAD

## Z wielkiej burzy mały deszcz

### P. SUSZCZYŃSKI NIE JEST JUŻ KPT. ZWIĄZKOWYM

**POZNAŃ.** Doroczne Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Bokserskiego odbyło się wczoraj w Poznaniu z udziałem **delegatów 12-tu okręgów, czyli w pełnej niemal obsadzie** (bez udziału jedynego tylko okręgu Olsztyna).

Zebranie zagaił w drugim terminie wiceprezes **Piękniewski** po czym przewodnictwo zgromadzenia powierzono dr. Szałaganowi.

Protokół ostatniego zebrania przyjęto po uwzględnieniu drobnej zmiany zgłoszonej przez Śląsk. Po uczczeniu pamięci dyr. Głowackiego rozdano dyplomy mistrzom, wicemistrzom indywidualnych mistrzostw Polski i drużynowemu mistrzowi Polski, ŁKS-wi Łódź. — **Sprawozdań zarządu nie odczytano bowiem zostały one w odpowiednim terminie rozesłane okręgom.** W imieniu komisji rewizyjnej ob. **Kordas** z Łodzi złożył obszerne sprawozdanie nad którym wywiązała się szeroka dyskusja, po czym zarządowi udzielono absolutorium.

**W dyskusji najagresywniej wystąpił honorowy prezes okręgu śląskiego Henryk Sadłowski,** który poruszył sprawy śląskich bokserów Grzywocza, Sztolca i Rademachera, niedoszły do skutku mecz Polska — Węgry, który naraził na bardzo poważne wydatki okręg śląski itd.

**Prezes Sadłowski poruszył nadto kwestie wyszkoleniowe narybku bokserskiego, obniżenie wieku zawodników i w końcu rzeczowymi argumentami skrytykował działalność kpt. sportowego związku z niefortunnymi pociągnięciami przy ustalaniu reprezentacji Polski.**

Wystąpienie Sadłowskiego nie było odosobnione. Jego zdania podzielili przedstawiciele innych okręgów zwłaszcza w imieniu Warszawy dyr. Prędowski który pod adresem kpt. sportowego dodał, że kierował się **patriotyzmem lokalnym a za mało patrzał poza Poznań.**

Jako jeden z ostatnich mówców w dyskusji wystąpił w imieniu Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego kpt. Łapiński, który zapewnił obecnych imieniem tegoż urzędu, że boks cieszy się specjalnym uznaniem jako sport wyczynowy, **zaapelował do władz PZB, by w okresie olimpijskim dołożyli wszelkich starań i odpowiednio przygotowali zawodników do zbliżającej się olimpiady.**

Na wniosek Komisji Matki wybrano nowe władze PZB w następującym składzie:

**Prezes:** Bielewicz; **I-szym wiceprezesem** wybrano Piękniewskiego który jednakże ze stanowiska tego zrezygnował składając oświadczenie, że **w takim składzie zarząd nie jest w stanie pracować i nie może brać odpowiedzialności za pracę. W jego miejsce wybrano dr Szałagana,** II wiceprez. został naczelnik **Oziński.** III wiceprez. i przewodniczącym wydziału sportowego wybrano **Adamskiego.**

Na dalszych członków zarządu wybrano: **sekretarz:** Gucki, **skarbnik:** Tuliszka, **wydz. spraw sędziowskich:** mgr. Kowalski, **kpt. sportowy:** Derda, **ref. zdrowia:** Kruszczyński, **ref. wyszkoleniowy:** Haliniak, **kronikarz:** Olachowski, **gospodarz** Mazurek. Radni Nowacki i Ban... **Komisja Rewizyjna:** Kordas, Pasurczak, Sadłowski.

**(Dokończenie na str. 5-ej)**

# CZECHOSŁOWACJA-DANIA 2:2

**KOPENHAGA.** Na stadionie miejskim w Kopenhadze w obecności 40 tysięcy widzów odbyło się w piątek ciekawe międzypaństwowe spotkanie piłkarskie **Dania — Czechosłowacja,** które zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Pierwszą bramkę zdobył środkowy napastnik duński **Persson** przy czym do połowy Czesi zdążyli jeszcze wyrównać przez świetnego leskrzydłowego Zacharę.

W drugiej połowie początkowo lekką przewagę posiadali Czesi i w tym właśnie okresie Zachara zdobył prowadzenie dla Czechosłowacji. Po okresie lekkiej przewagi Czechów, Duńczycy przeszli do generalnej ofensywy i na dziesięć minut przed końcem spotkania wyrównali ze strzału prawego łącznika.


Red.: Komitet. Wyd.: Literatura Polska. — Katowice, Sobieskiego 11, pok. 24, 25, tel. 334-03, 334-04.

R 31141.

# Czy LIGA ŚLĄSKA ZOSTANIE w rb. REAKTYWOWANA?

## CIEKAWA KLASYFIKACJA DRUŻYN ŚLĄSKICH

**KATOWICE.** Po zakończeniu rozgrywek o mistrzostwo śląskiej klasy A aktualna znów staje się sprawa reaktywowania Śląskiej Ligi Okręgowej.

Sprawa ta rozpatrywana była już na tegor. Walnym Zebraniu Śl. OZPN, ale ze względu na utworzenie klasy państwowej dopiero w roku przyszłym odroczono ją do jesieni roku bieżącego.

Czy na Śląsku powstanie Liga Okręgowa?...

**ŚLĄSKI OZPN** był przed wojną najsilniejszym okręgiem w Polsce. Zarówno, ze względu na bardzo dużą ilość klubów jaki ze względu na dużą liczbę bardzo dobrych i wyrównanych poziomem zespołów. Z tego względu **rozgrywki o mistrzostwo klasy A odbywały się w trzech grupach**: dwie grupy tworzyły kluby obwodu centralnego, a jedną kluby podokręgu bielskiego (czołowe kluby podokręgu rybnickiego grały w lidze B). Po ukończeniu rozgrywek grupowych trzej mistrzowie wyżej wspomnianych grup walczyli o tytuł mistrza Śląska. — **W innych okręgach PZPN ze względu na mniejszą ilość klubów i słabszy poziom drużyn klasa A była liczebnie nie wielka i mistrzostwa przeprowadzać można było w jednej grupie.** (Po ukończeniu mistrzostw Okręgu, mistrz brał udział od razu w walkach o wejście do ligi państwowej.).

**Mistrz Śląska przemęczony całoroczną młócką mistrzowską** (a w dodatku często zdarzało się, że w wyznaczonym terminie nie ukończył jeszcze rozgrywek), **stawał rzecz jasna z mniejszymi szansami na zdobycie tytułu mistrza Polski w klasie A i prawo awansu do ekstraklasy.**

Reorganizacja mistrzostw śląskich ekstraklasy stała się **koniecznością.** Zrozumiały to jednak tylko kluby, zajmujące pierwsze miejsca w swych grupach, proponując po ukończeniu mistrzostw 1929 roku utworzenie Okręgowej Ligi Śląskiej składającej się z dziesięciu do dwunastu klubów.

**Projektowi temu sprzeciwiły się kluby zajmujące dalsze miejsca w klasie A, które twierdziły, że inowacja ta obniży poziom piłkarstwa śląskiego.** — Oczywiście, że przeciwnicy ligi śląskiej mieli na oku raczej interes własny, obawiając się degradacji dla klasy niższej

Wrodzone Ślązakom zacietrzewienie i upór groziły rozłamem w piłkarstwie śląskim. Kluby dążące do utrzymania ligi oświadczyły, że w razie odrzucenia ich żądania **utworzą niezależną ligę** i wystąpią ze Śl. OZPN-u. Pozostałe kluby klasy A, które nie miały wejść do ligi **zagroziły bojkotem mistrzostw.**

Stanowisko jakie zajął w tej sprawie zarząd Śl. OZPN-u było stanowiskiem mediatorskim. Uważając za bardzo wskazane utworzenie Ligi Śląskiej, a z drugiej strony nie chcąc dopuścić do bojkotu mistrzostw przez pozostałe kluby klasy A, zarząd Śl. OZPN-u zdecydował się na utworzenie w roku 1930 ligi śląskiej de facto.

**De jure pozostano przy starym systemie rozgrywek.** Utworzono grupę najsilniejszą (ligę) do której weszły po cztery czołowe kluby klasy A I-szej i drugiej grupy, dwa kluby z podokręgu bielskiego oraz IFC który w roku 1929 spadł z ligi państwowej. Chociaż przydział czołowych klubów do jednej był faktycznie utworzeniem ligi to jednak dla uniknięcia zatargu z pozostałymi klubami klasy A grupie nie dano nazwę Liga Śląska, tylko **KLASA A I-sza.** Z pozostałych klubów klasy A okręgu centralnego utworzono **grupę II-ga klasy A** a w podokręgu bielskim **grupę III-cią klasy A.** Po rozgrywkach grupowych mistrzowie trzech grup znów grali ze sobą o tytuł mistrza Śląska.

**Oficjalna uchwała o utworzeniu Ligi Śląskiej nastąpiła na Walnym Zebraniu Śl. OZPN-u w styczniu 1931 roku.** Uchwalono, że Liga Śląska składać się będzie z 12-tu klubów, 8-miu drużyn grupy I-szej, trzech grupy II-giej i mistrza podokręgu bielskiego.

W roku 1938 utworzono **I-szą i II-gą Ligę Śląską** a całkowicie zniesiono B ligę.

Z jedenastu klubów, które w roku 1939 domagały się utworzenia Ligi Śląskiej a 1930 roku przydzielone zostały do grupy I-szej przez cały 10-cio letni okres rozgrywek utrzymał się w lidze tylko jedynie

**TS NAPRZÓD LIPINY.**

**Śląsk Świętochłowice, Dąb Katowice i AKS Chorzów awansowały do Ligi Państwowej w której do roku 1939 utrzymał się tylko AKS** (Śląsk i Dąb po dwóch latach spadły znów do Ligi Śląskiej.)

Tylko trzy kluby utrzymały się w Lidze Śląskiej ponad 5 lat, reszta od 1 do 5-ciu.

**Jeżeli przyjmiemy punktację przyznającą klubowi śląskiemu, który zdobył pierwsze miejsce w Lidze Państwowej 20 pkt.** za drugie 19, za 3-cie 18 i td. a **w Lidze Śląskiej za pierwsze miejsce 10 pkt.** za II-gie 9, za 3-cie 8 pkt. i t.d. to tabela 20-tu najlepszych klubów piłkarskich Śląska za czas od 1930 roku do 1939 przedstawia się następująco:

| | | |
|---|---|---|
| 1) | Ruch Wielkie Hajduki | 172 pkt. |
| 2) | AKS Chorzów | 102 pkt. |
| 3) | Śląsk Świętochłowice | 99 " |
| 4) | Naprzód Lipiny | 83 " |
| 5) | Dąb Katowice | 59 " |
| 6) | Czarni Chropaczów | 48 " |
| 7) | IFC Katowice | 42 " |
| 8) | 06 Katowice | 38 " |
| 9) | Słowian Katowice | 33 " |
| 10) | Chorzów | 24 " |
| 11) | Wawel Nowa Wieś | 24 " |
| 12) | Concordia Knurów | 20 " |
| 13) | BBTS Bielsko | 15 " |
| 14) | Orzeł Wełnowiec | 14 " |
| 15) | Koszarawa Żywiec | 14 " |
| 16) | 07 Siemianowice | 13 " |
| 17) | Policyjny KS K-ce | 11 " |
| 18) | Kolejowy PW K-ce | 5 " |
| 19) | Slavia Ruda | 1 " |
| 20) | Zgoda Bielszowice | 1 " |

# PUCHAR ZPMN zdobyła Huta „Pokój"

**W UB. CZWARTEK FINAŁ PIŁKARSK. O PUCHAR ZPMN TS HUTA POKÓJ N. BYTOM— KS BAILDON KATOWICE DAŁ WYNIK 4:4 (2:1)**

Po normalnym czasie gry wynik zawodów brzmiał 3:3 dopiero po 30m. dogrywce w której liczono pkt. karne za kornery i rzuty wolne i karne zwyciężyła drużyna Huty Pokój w stosunku 1:1 i 19:13 pkt. karnych.

Finałowy mecz juniorów TS Orzeł Brzeziny Śl. — KS Lechia Mysłowice zakończył się zwycięstwem Orła 1:0 (1:0).

**W meczu o 3 i 4 miejsce w turnieju drużyn seniorów** RKS Batory Chorzów pokonał Hutniczy KS Szopienice 3:2 (2:0).

### PIĘŚCIARZE ŁKS JADĄ DO CZECHOSŁOWACJI.

**Łódź.** (tel.) Bokserzy łódzcy znajdują się w przededniu wyjazdu do Czechosłowacji na 3 towarzyskie mecze. Wyjazd ŁKS ma nastąpić 28 bm. wzgl. 29 bm. **Ostateczny skład łodzian na mecz w Czechosłowacji przedstawia się następująco:** Kargier, Kamiński, Pawlak, Marcinkowski, Bonikowski, Olejnik, Pisarski, Rychtelski, Zylis i Kosiński

W drodze powrotnej bokserzy ŁKS zamierzają rozegrać dwa spotkania towarzyskie w kraju a mianowicie jedno w **Jeleniej Górze** a drugie we **Wrocławiu.**

### TADEUSZ KAMIŃSKI W BARWACH ŁKS.

**Łódź.** (tel.) Dowiadujemy się, że popularny bokser łódzki wagi muszej Tadeusz Kamiński podpisał ostatnio zgłoszenie do ŁKS-u. Warto nadmienić, że bokser ten należał poprzednio do klubu sportowego Tęcza (Geyer).

# DRUŻYNA TORMY i STRBY MISTRZ SŁOWACJI — SK BATOVANY zremisował z BUDOWLANYMI 7:7

## WAGI CIĘŻKIE zostały zdyskwalifikowane

**WARSZAWA.** (teb). W sobotę na kortach Legii odbyło się rewanżowe spotkanie między wicemistrzem stolicy drużyną **Budowlanych**, a najlepszą drużyną słowacką **Batovany. Mecz wzbudził wielkie zainteresowanie, ponieważ w barwach gości walczyli tak znani pięściarze jak ZACHARA, STRBA i TORMA.** Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 7:7. Walka w wadze ciężkiej nie była punktowana ponieważ obydwaj pięściarze zostali zdyskwalifikowani.

**Jedynie w wagach lżejszych walki stały na jakim takim poziomie, począwszy jednak od wagi średniej spotkania miały niewiele wspólnego z boksem.** Torma w wadze średniej zbyt dużo błaźnił na ringu, aby się mógł podobać. Jego sposób lekceważenia przeciwnika i nonszalanckiego prowadzenia walki nie zdobył sympatii widowni. Poza tym Torma jest bezsprzecznie bardzo dobrym pięściarzem, którego obecne walory na tle słabego Włostowskiego trudno jednak konkretnie określić.

**Najlepszym pięściarzem w drużynie gości był młody Zachara w wadze koguciej zaawansowany technik, o błyskawicznym refleksie.**

**W drużynie Budowlanych wielką niespodziankę sprawił młodziutki Tyczyński wygrywając swoją walkę przez k. o.** Obok Tyczyńskiego, a może nawet wyżej od niego postawić należy „starego" **Czortka**, który znajduje się obecnie w dość dobrej formie. Walkę swoją z groźnym Strbą wygrał przekonywująco.

**Wyniki techniczne poszczególnych walk przedstawiały się następująco:**

**Waga musza:** Tyczyński (Bud) znokautował Słowaka Scherera. W drugim starciu po lewym sierpie, który wylądował w okolicach ucha Scherer poszedł do 10 na deski.

**W wadze koguciej:** Sieradzan (Bud) przegrał na pkt. z Zacharą (Bat) Słowak przewyższył swojego przeciwnika pod każdym względem. Potrafił narzucić szybkie tempo walki, wyprzedzał Sieradzana w wyprowadzaniu ciosów i stosował bardzo ładne uniki. Jego zwycięstwo na punkty nie podlegało żadnej dyskusji.

**Waga piórkowa:** Czortek (Bud) miał trudne zadanie z walczącym z prawej pozycji Strbą (Batov.), ale potrafił go w trakcie walki „rozgryźć" zdobywając sobie z minuty na minutę coraz widoczniejszą przewagę. Czech był w drugiej rundzie groggy. W trzecim starciu walcząc nieczysto rozciął Czortkowi brew, sam jednak pod koniec spotkania uległ kontuzji ucha.

**W wadze lekkiej:** Selma (Bud) pokrzywdzony został werdyktem sędziowskim przyznającym zwycięstwo Wulganowi (Batov.)

Słowak miał lekką przewagę w pierwszym starciu. W drugim nadział się dwa razy na ciosy Selmy i poszedł dwukrotnie do 8 na deski. Za drugim razem gong uratował go od ko. Selma nie potrafił jednak wykorzystać swojej przewagi. W trzecim starciu zaczął sam wyraźnie „pływać", ale na wynik remisowy co najmniej zasłużył.

**Waga półśrednia:** Janczak (Bud) **zremisował z Blesakiem (Bato).**

I tym razem werdykt sędziowski skrzywdził boksera Budowlanych .W pierwszej rundzie Janczak walczący raczej ostrożnie oddał inicjatywę w ręce przeciwnika W drugim starciu przeszedł jednak do ataku. Blesak nie wytrzymał tempa i był wyraźnie wypompowany i zamroczony. W 2 starciu Słowak ledwo trzymał się na nogach będąc kompletnie groggy. Sędzia z niewiadomych powodów nie przerwał walki, aczkolwiek należało to uczynić i ogłosić Janczaka zwycięzcą przez t. ko. **Werdykt ogłaszający remis wzbudził ogólne zdziwienie.**

**W wadze średniej:** Włostowski (Bud) nie miał nic do powiedzenia w walce z Tormą, który mimo swoich błazeństw i często nieczystej walki potrafił uzyskać przygniatającą przewagę punktową w drugiej rundzie zmusić Polaka do kapitulacji.

**W wadze półciężkiej: Kotkowski** (Bud) walcząc poniżej swej normalnej formy przegrał na pkt. z Balarzem. Kotkowski nie używał zupełnie lewej, aczkolwiek sposób walki przeciwnika nakazywał na używanie ciosów z tej pozycji

**W wadze ciężkiej** jak już wspomnieliśmy, Ścibor (Bud) i Kurnava (Batov), zostali zdyskwalifikowani otrzymując po trzy napomnienia za zadawanie nieczystych ciosów.

**Walki w ringu prowadził** ob. Twardowski (Łódź), punktowali Sieroszewski, Rutkowski i Duben (Batovany).

**W ramach tego meczu Tyczyński i Sieradzan stoczyli 25 walkę w barwach Budowlanych, a „Włostowski 75,**

# RKU Sosnowiec — WISŁA Kraków 3:3 (1:1)

**SOSNOWIEC.** Rozegrany w ub. czwartek w Sosnowcu towarzyski mecz piłkarski między drużyną RKU (Sosnowiec) i krakowską Wisłą, zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (1:1). Wisla wystąpiła bez Gracza, Flanka, Jurowicza, Kupy i Filków.

**Bramki dla RKU zdobyli:** Słota — 2 i Siech 1. Dla **Wisły** Kohut — 2 i Cisowski — 1. Widzów 6,000.

Gra była b. ładna, zwłaszcza w drugiej połowie zawodów i stała na wysokim poziomie technicznym **Ostatni kwadrans gry należał do gospodarzy.** W Wiśle wyróżnił się Kohut w ataku. W drużynie gospodarzy najlepszym był Słota, któremu jednak dolegała niewyleczona dostatecznie kontuzja nogi. W drużynie RKU debiutował w bramce **Przywieda**, b. bramkarz AKS-u

# BRNO ROZGROMIONE w Krakowie 7:1 (4:1)

## »ŻELAZNY SKŁAD« kpt. Zastawniaka NIE ZAWIÓDŁ...

**KRAKÓW** (Tel. wł.) Międzynarodowe zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacją Krakowa i Brna przyniosły Krakowowi wielki sukces.

**Reprezentacja Brna, która w sobotę gościła w Katowicach i pokonała reprezentację Śląska w stosunku 3:2, w Krakowie poniosła katastrofalną porażkę 7:1.**

Wynik powyższy mówi sam za siebie. **Nie może być przy tym mowy o przypadkowości, szczęściu czy innych okolicznościach łagodzących**

Wynik w tak wysokim nawet stosunku był dla Krakowa zupełnie zasłużony.

**„Żelazna" jedenastka Krakowa koncepcji kapitana OZPN mgr. Zastawniaka dała zwłaszcza do pauzy koncert gry i zademonstrowała krakowską szkołę w przedwojennym wydaniu,** zmęczyła i rozłożyła reprezentację **Brna na łopatki. Na sukces Krakowa złożył się nie tylko zbiorowy wysiłek całej drużyny, ale przede wszystkim współpraca wszystkich linii, dobrze zmontowanej drużyny, zwłaszcza pomocy i ataku. Nie będziemy wymieniać nazwisk. Wszyscy zasłużyli sobie jednakowo na słowo pochwały.**

**Reprezentacja Brna, oparta na szkielecie ligowych Zidenic, wykazała swoje walory w sobotę w Katowicach, ale w Krakowie natrafiła na groźniejszego przeciwnika, który już do przerwy rozstrzygnął zawody.**

Początkowy impet Brna został przełamany krótkimi, przyziemnymi podaniami drużyny krakowskiej, zdobywającej systematycznie teren. — Kraków już w 15-tej minucie gry prowadził 2:0, oddając pierwszą bramkę przez **Kohuta**, a w 13-tej minucie przez Gracza, — obydwie z pięknej akcji.

**Dwie bramki utracone w kwadransie gry deprymują wyraźnie Czechów tak, że prawie wszystkie ataki ich rozbijają się na skutecznej obronie Krakowa. Nawet groźna strona ataku Brna — Krejcirz — Hemele nic nie może zrobić sparaliżowana przez niezwykle skutecznie grającego Jabłońskiego II-go. Kraków przeważa, a ataki Brna są tylko sporadyczne, tak że do przerwy bramkarz Jurowicz miał tylko dwa groźniejsze strzały na bramkę.**

**Wynik do przerwy ustalili Nowak i Gracz na 4:0, zdobywając bramki w 39 i 44-tej minucie.**

**Po przerwie** Czesi znacznie osłabli, a Kraków jakby osiadł na laurach, mając już zwycięstwo zapewnione. W 21 min. **Gracz** z podania Kohuta zdobywa 5-tą bramkę. Czesi kilkakrotnie przeprowadzają dosyć groźne ataki, jednakże rozbijają się one o dobrą obronę Jurowicza który ma obecnie więcej pracy, aniżeli w pierwszej połowie.

W 36 minucie z centry Bobuli **Gracz strzela 6-tą bramkę,** a w 2 **minuty później Kohut,** wykorzystując wybieg czeskiego bramkarza, strzela do pustej bramki 7-go goala końcowego.

Na 2 minuty przed końcem meczu lewy łącznik drużyny Brna **Koci** uzyskuje honorową bramkę, która zresztą słusznie Czechowi się należała.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: **BRNO:** Krejci, Vanek, Pisek, Barton (Prohaska), Sezemsky, Buchta, Krejcirz, Hemele, Trunka, Moos (Koci), Rulc.

**KRAKÓW:** Jurowicz, Gięḍłek, Barwiński (Flanek), Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Giergiel, Gracz, Nowak, Kohut, Bobula.

**Zawody prowadził doskonale jubilat Andrzej Rutkowski. Widzów około 15,000.**

# JUBILEUSZ SENIORA ARBITRÓW PIŁKARSKICH Andrzeja Rutkowskiego

**Kraków.** Obchodzący obecnie jubileusz senior arbitrów piłkarskich **Andrzej Rutkowski,** ma za sobą piękną kartę sportową. Początkowo z zapałem poświęcał się lekkiej atletyce, zdobywając w tej gałęzi sportu na ówczesne czasy piękne wyniki w biegach, skokach w dal itd. w Tarnowie. Jeszcze przed pierwszą wojną światową grał w piłkę nożną w Tarnowie w drużynie „biało - czerwonych" (obecnie Tarnovia), a odbywając służbę w legionach, grał stale w reprezentacyjnej drużynie z takimi „asami", jak dr Garbień, Poznański, Jarosz, Amon, Kowalski i inni.

Karierę **sędziowską rozpoczął 22 marca 1922 r.** Dotychczas przeprowadził około 500 meczów. Jako sędzia międzynarodowy sędziował największą ilość zawodów spośród polskich arbitrów, jednając sobie duże uznanie zagranicy. **Dotychczas prowadził zawody prawie wszystkim narodom europejskim za wyjątkiem Hiszpanii, Portugalii i Grecji.**

**Prezesem** Kolegium Sędziów Okręgu Krakowskiego jest po raz 13. Jest członkiem zarządu KOZPN-u jako wiceprezes. Pełnił również stale funkcje w zarządach PKS, OKS, jako sekretarz, wiceprezes i prezes. Przez cały szereg lat był i jest przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej, wychowując i przygotowując do ciężkiego i niewdzięcznego „zawodu" sędziowskiego liczne kadry adeptów, z których wielu ma już wyrobione nazwiska.

**Z okazji jubileuszu Andrzeja Rutkowskiego redakcja „Sportu" przesyła zasłużonemu i cenionemu seniorowi polskich arbitrów piłkarskich serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra sportu polskiego.**

# Wieczysta na czele tabeli w klasie A

**KRAKÓW.** (tel. wł.). W trzecim spotkaniu w zawodach eliminacyjnych o tytuł mistrza klasy A Wieczysta pokonała w interesującej rozgrywce Dąbski w stosunku 3:2 (2:2), wysuwając się przez to na czoło tabeli.

### MISTRZOSTWA NARODOWE W TENISIE.

**KRAKÓW.** (tel. wł.). Polski Związek Tenisowy komunikuje, że mistrzostwa narodowe Polski odbędą się w dniach od 7—13 lipca na kortach MK Sopoty w Sopotach. Do mistrzostw dopuszczono 32 zawodników i 16 zawodniczek oraz 24 juniorów.

Zgłoszenia do mistrzostw mają być nadesłane przez kluby do sekretariatu PZT, Kraków, Mały Rynek 1 do 30 czerwca. Losowanie odbędzie się w środę, 2 lipca br. o godzinie 18-tej w sekretariacie PZT

—o—O—o—

**KRAKÓW.** (tel. wł.) Polski Związek Tenisowy wylosował już zawody o **mistrzostwo Polski** między klubami. **Losowanie dało wynik następujący:** Kraków — Dolny Śląsk, **Pomorze** — Łódź, Śląsk — Gdańsk i Warszawa — Poznań.

Mistrzostwa **pomiędzy okręgami** mają być **ukończone do 31 sierpnia Finały mają być rozegrane do 15 września br.**

# CZWORMECZ miast ZAGŁĘBIA o puchar śp. Bluszcza wygrała w rb. Czeladź

**BĘDZIN.** (tel.) Tegoroczne rozgrywki o puchar **śp. Bluszcza** przyniosły już w pierwszym dniu rozgrywek dużą niespodziankę w postaci wyeliminowania 2-krotnego zdobywcy pucharu repr. Będzina.

**Repr. Będzina** (której trzon tworzyli piłkarze mistrza Zagłębiowskiej kl. A na rb. Sarmacji) **przegrała na boisku w Będzinie w repr. Czeladzi 2:5 (2:2) tracąc tym samym szanse na zdobycie w tym roku pucharu na własność.**

**Zwycięstwo Czeladzi było dość szczęśliwe i duże w tym zasługa była nieudolnego sędziego** (za którym po meczu fanatycy piłkarscy lecieli przez całe miasto z zamiarem „porachowania się" a któremu udało się zmylić pogoń i ujść cało) — **tym niemniej jednak stwierdzić trzeba że Będzin zagrał b. słabo i grą swą rozczarował będzinianków.**

W drugim spotkaniu rozegranym w sobotę o puchar śp. Bluszcza **repr. Sosnowca** (złożona z piłkarzy RKU i Czarnych Sosnowiec) **pokonała bez większego wysiłku Dąbrowę Górniczą 6:0 (3:0).**

### CZELADŹ — SOSNOWIEC 2:1 (1:1)

**SOSNOWIEC.** W decydującym meczu o zdobycie w r.b. pucharu śp. Bluszcza **Czeladź** pokonała na boisku RKU **repr. Sosnowca** 2:1 (1:1).

**Bramki dla zwycięzców zdobyli** Śliwiński i Mróz, **dla Sosnowca** Siech. —

Zwycięstwo Czeladzi stanowiło największą niespodziankę **w światku** piłkarskim Zagłębia.

### BĘDZIN PRZEGRAŁ TAKŻE Z DĄBROWĄ 1:4 (1:2)

W meczu o 3 i 4-te miejsce w turnieju 4-ch miast Zagłębia Będzin przegrał z Dąbrową 1:4 (1:2).

# Ł. K. S. — BIELARNIA KALISZ 11:5

**Kalisz.** (tel.) W Kaliszu odbył się tow. mecz bokserski pomiędzy mistrzem drużynowym Polski w boksie **ŁKS-em** a miejscową **Bielarnią.**

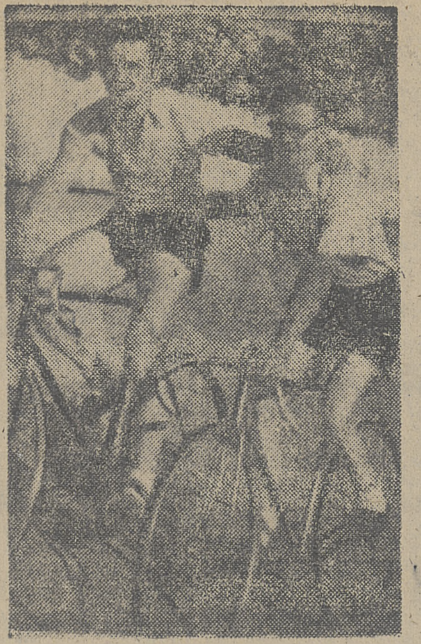
Spotkanie zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem łodzian 11:5 mimo że walczyli oni bez Olejnika i Niewadziła.

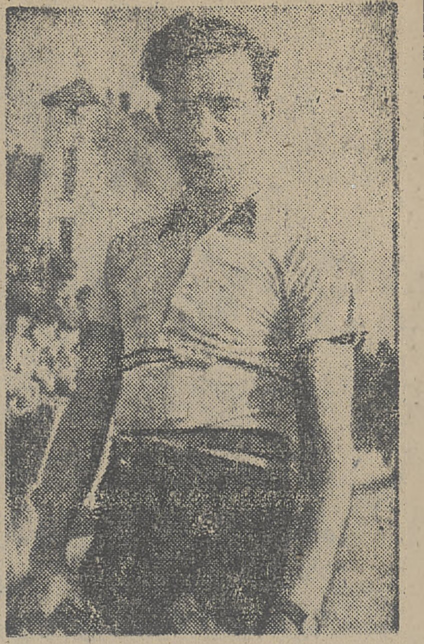
Punkty dla łodzian zdobyli: **Pisarski, Bonikowski, Zawadzki, Rychtelski i Stasiak.**


Dąbrowiecki (Kraków)


ʌupczak (Kraków)


Pietraszewski Lucjan (Łódź)


Para Pietraszewski — Bek


Bek Jerzy (Łódź)

# REPREZ. KOLARSKA POLSKI

## NA TEGOROCZNE MISTRZOSTWA ŚWIATA w PARYŻU USTALONA

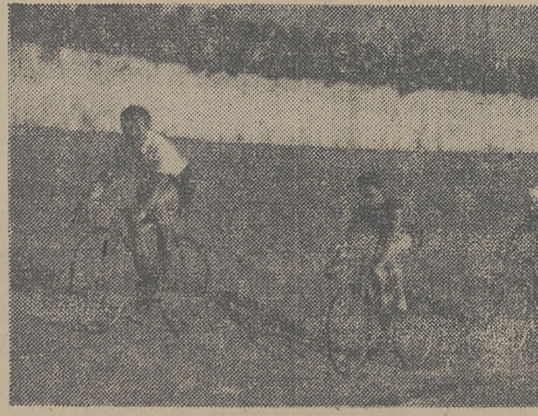
W ub. tygodniu a raczej już po wyścigu o puchar Dziennika Łódzkiego oraz kolarskim trójmeczu Łódź — Warszawa — Kraków zapadła ostateczna decyzja w Polskim Związku Kolarskim kto **reprezentować będzie Polskę na tegorocznych mistrzostwach kolarskich świata.**

Wybór padł na 6 zawodników. W biegu szosowym wyjadą do Paryża: Napierała, Wiśniewski, Pietraszewski oraz Wojcik z torowców pojedzie tylko Bek i Kupczak.

Mimo że selektorzy opierali się w pierwszym rzędzie na wyścigach eliminacyjnych w składzie repr. Polski nie widzimy jednego z najlepszych naszych kolarzy chwili obecnej **Rzeźnickiego,** zwycięzcy większości wyścigów rozegranych w tegor. sezonie kolarskim w Polsce. **Nie uwzględnieni również zostali zupełnie młodzi kolarze, którzy mają jeszcze dużą przyszłość przed sobą i na mistrzostwach mogliby niewątpliwie dużo skorzystać. Mamy tu na myśli przede wszystkim krakowianina Gabrycha oraz Siemińskiego.** (Tym więcej dziwi nas fakt wystawienia do reprez. Polski na mistrzostwa świata Wojcika którego niesportowy tryb życia jest faktem ogólnie znanym).

Jeżeli chodzi o szanse naszych kolarzy na mistrzostwach świata w Paryżu to stwierdzić musimy, że czas uzyskany w Łodzi w biegu o puchar Dziennika Łódzkiego (150 km. 3 godz. 59 min). oraz czasy uzyskane w mistrzostwach wojewódzkich wskazują na to, że poziom kolarstwa polskiego w 1947 r. jest wyższy od poziomu w 1939 r. **Z tego powodu jak również wyciągając logiczne wnioski z faktu że zawodnicy nasi jeżdżą na przestarzałym sprzęcie reperowanych wielokrotnie gumach itp. możemy spodziewać się że w Paryżu reprezentanci nasi nie będą bez pewnych szans.**

Po torowcach oczywiście nie możemy oczekiwać nadzwyczajności tym niemniej jednak znając ambicję **Beka i Kupczaka** spodziewać się możemy że dadzą oni ze siebie wszystko aby jak najlepiej bronić honoru sportu polskiego.



# Tour de France

## ROZPOCZYNA SIĘ W ŚRODĘ 25 b. miesiąca...

**PARYŻ.** W tym roku po raz pierwszy po skończeniu drugiej wojny światowej odbędzie się popularny wyścig kolarski **„Tour de France".**

Tour de France był przed wojną najbardziej atrakcyjnym wyścigiem sportowym świata. Rokrocznie gigantyczny ten wyścig organizowało znane pismo sportowe **L'Auto.** Gazeta ta obecnie już nie wychodzi, gdyż cały jej majątek z powodu kolaboracji w czasie okupacji z Niemcami został skonfiskowany na rzecz narodowego funduszu prasowego.

**Tegoroczny Tour de France po długiej walce organizuje jedyny dziennik sportowy jaki obecnie wychodzi we Francji L'EQUIPE-ELANS** oraz dziennik polityczny **PARISIEN LIBERTE.**

Wyścig rozpocznie się **w środę 25 czerwca** i trwać będzie do 20-go lipca. Trasa wyścigu przebiegać będzie również przez **Belgię i Luksemburg.** Ogółem wyścig liczyć będzie 21 etapów z których **najkrótszy** wynosi 139 km — (na którym odbędzie się konkurs szybkości zawodników) — najdłuższy etap wynosi 299 km. **Najtrudniejszy** etap znajduje się w Pirenejach i wynosi 195 km.

Organizacja tego wyścigu wymaga ogromnych kosztów. Budżet tegorocznego Tour de France oblicza się na **25.000.000 franków.**

**Aby uzyskać** tak ogromny kapitał urządzona została specjalna loteria, która wypuściła 2 000 000 losów po 20 franków.

**Aby wyścig** wypadł tak okazale jak przed wojną pracują dwie specjalne komisje.

## Batory zwycięża Zjednoczenie w Bydgoszczy 10:6

**Bydgoszcz** (tel.) Drużyna bokserska Batory Chorzów zaproszona została na Pomorze celem rozegrania 4-ch spotkań towarzyskich; w Bydgoszczy, Chełmży, Toruniu i Inowrocławiu.

**Pierwszy mecz rozegrali pięściarze Batorego w Bydgoszczy z ósemką mistrza Pomorza — Zjednoczeniem.** Ślązacy odnieśli zwycięstwo w stosunku 10:6.

Niespodziankę pewnego rodzaju stanowi w tym meczu wynik remisowy **Bazarnika z Czajkowskim w wadze muszej.** Bazarnik który powrócił niedawno do zdrowia nie jest jeszcze w swej formie z sezonu zimowego. **Ślązak był jednak lepszy od swego przeciwnika i zasłużył na zwycięstwo.** — Skrzywdzony został również werdyktem sędziowskim Ślązak **Nypelt** w walce z Borowiczem (w wadze piórkowej) gdzie również ogłoszony został wynik remisowy.

**Wyniki techniczne meczu w Bydgoszczy przedstawiały się następująco:**

**W wadze muszej:** Bazarnik zremisował z Czajkowskim (Zj.).

**W wadze koguciej:** Górecki (B) przegrał z Jóźwiakiem (Zj).

**W wadze piórkowej:** walkę Nypelt — Borowicz (Zj) sędzia przerwał z powodu kontuzji Borowicza. Po „obliczeniu" punktów do momentu przerwania walki, ogłoszono ją za nierozstrzygniętą.

**W wadze lekkiej:** Manecki przegrał po chaotycznej walce z Sowińskim (Zj) który znajduje się w b. słabej formie.

**W wadze półśredniej:** Kula wygrał przez dyskwalifikację Kaczora (Zj) za nieprawidłowy cios.

**W wadze średniej:** Kusz pokonał wysoko na punkty Bednarza (Zj).

**W wadze półciężkiej:** Nowara wygrał na punkty z Pollakiem (Zj)

**W wadze ciężkiej:** Kolonko (B) pokonał Chyłę (Zj).

# KOLARZE ZSRR

## ROZPOCZĘLI SEZON LICZNYMI IMPREZAMI i dobrymi wynikami

**MOSKWA.** (kor. wł.) Sport kolarski jest bardzo popularny w Związku Radzieckim. W miejskich i wiejskich klubach sportowych istnieją masowe sekcje rowerzystów, które często organizują zawody na wyścigowych i zwykłych rowerach. Szczególnie duża ilość uczestników wyścigów startuje na zwykłych rowerach produkcji ZSRR. Już przedwojną jedna tylko radziecka fabryka rowerów — Moskiewska Fabryka Rowerowa — produkowała miliony tych niezawodnych i lekkich maszyn.).

**W roku bieżącym kalendarz ogólno-związkowych zawodów przewiduje wyścigi rowerowe w dużej skali.** Zostaną przeprowadzone zawody o mistrzostwo między okręgami, krajami i republikami ZSRR. wyniki pokażą, kto zdobędzie mistrzostwo. W końcu czerwca zjadą się do Rygi najlepsi rowerzyści wszystkich szesnastu republik, ażeby w wyścigach ustalić nowe rekordy radzieckie.

**Bardzo ciekawe będą również zawody o mistrzostwo kraju.** Będą to wyścigi najsilniejszych rowerzystów. Jak zawsze, odbędą się one **w Tule,** słynnym mieście metalurgów radzieckich, gdzie sport rowerowy z zapałem uprawiają dosłownie wszyscy starzy, młodzi, kobiety i dzieci.

* * *

**Niedawno radziecki sport kolarski otworzył swój sezon, który w roku bieżącym nabrał szerokiego rozmachu.**

Należało by przede wszystkim opowiedzieć o tradycyjnych wyścigach po **„KOLE SADOWYM"** w Moskwie. Zwycięzca biegu otrzymuje nagrodę ufundowaną przez gazetę „Moskiewski Bolszewik". Bieg ten odbył się już po raz szesnasty. Stał on się wybitnym zdarzeniem sportowym na ogólnozwiązkową skalę.

W liczbie 39 uczestników szesnastego biegu znajdowali się moskwiczanie, leningradczanie, mieszkańcy miasta Gorkij, najlepsi rowerzyści Łotwy i Litwy. **Niebywały sukces osiągnął zawodnik klubu „Spartak" moskwiczanin Aleksy Łogunow.** Przebył on odległość 15,5 kilometra w przeciągu **24 minut i 7-miu sekund.** Czas ten jest rekordowy dla wszystkich 16 biegów „koła sadowego" w Moskwie. Do tego czasu rekord należał do popularnego rowerzysty radzieckiego **Beniamina Batajena.**

**W szeregu tradycyjnych wyścigów rowerowych w ZSRR miejsce honorowe zajmuje wyścig „DOOKOŁA RYGI".** Biegiem tym rowerzyści łotewscy rozpoczynają swój program letnich wyścigów.

W tegorocznym biegu „dookoła Rygi" dobre rezultaty osiągnął **Jan Kajsteris.** Trasę trzydziestu trzech kilometrów przebył on w przeciągu 56 minut. **W biegu dla kobiet** na 17 kilometrów pierwsze miejsce zdobyła Ilma Łassi z wynikiem 32 minuty i 46 sekund.

Należy również wspomnieć o **biegu ulicznym w Leningradzie.** Wzięło w nim udział 34 najlepszych leningradzkich kolarzy. Trasę 15 km. 450 m. przejechał najszybciej student instytutu gimnastycznego Polakow. Jego wynik 25 minut 30 sekund.

**W grupie kobiet pierwsze miejsce zdobyła Minina** — przewodnicza klubu sportowego „Dynamo".

**W odbytych w tym sezonie imprezach kolarskich największe zaciekawienie zbudziły sztafety zorganizowane w republice czuwawskiej i kraju Krasnodarskim.**

Czuwaszja, zorganizowaniem sztafety rowerzystów obchodziła uroczyście zakończenia prac wiosennych w polu. Wszystkie rejony wystawiły drużyny rowerzystów, które dostarczyły do stolicy Czuwaszji miasta Czeboksary raporty o udziale młodzieży w posiewie wiosennym .

**300 kołchozników kraju Krasnodarskiego wzięło udział w sztafecie na dystansie 3000 km.** Sztafeta ta cieszyła się dużym zainteresowaniem całej ludności.

**W tym niedużym przeglądzie wyścigów kolarskich w ZSRR należy również wspomnieć o zawodach, które odbyły się na szosie Żytomierskiej koło Kijowa,** która była jeszcze nie dawno areną zaciekłych walk z okupantem faszystowskim. Biegiem tym rowerzyści stolicy ukraińskiej rozpoczęli swój sezon.

W zaciekłej walce zdobyła pierwsze miejsce **drużyna klubu sportowego profesorów i studentów uniwersytetu kijowskiego.** W zawodach tych duży sukces zdobyła młoda rowerzystka — studentka **Lewicka.** Pomimo silnego wiatru bocznego przebyła ona przestrzeń 15 km. w ciągu 25 minut 45 sekund.

### COPPI WYGRAŁ GIRO d'ITALIA

**Rzym** Tegoroczny wyścig kolarski dookoła Włoch t. zw. **Giro d'Italia** zakończył się ostatecznie zwycięstwem Włocha **Coppi przed Bartalim.**

O zwycięstwie Coppi zadecydował ostatni etap wyścigu.

### RITTER KOLARSKIM MISTRZEM POMORZA

**Włocławek.** Zorganizowane przez Kujawskie Towarzystwo Kolarzy i Motocyklistów wyścigi szosowe (kolarskie) o mistrzostwo Pomorza na 100 km. przyniosły zwycięstwo Ritterowi (Brda) — 3:40 godz. przed Schmidtem (Brda — 3:41:22.

**Ritter zdobył mistrzostwo Pomorza po raz 5-ty.**

Bieg na 24 km. wygrał **Stepiński** (Brda).

### NIEWADZIŁ ZDYSKWALIFIKOWANY NA JEDEN ROK.

**Łódź.** (tel.) Dowiadujemy się, że były mistrz Polski w wadze ciężkiej Niewadził z ŁKS-u został zdyskwalifikowany na przeciąg jednego roku przez Zarząd Klubu. Warto przypomnieć, że jest to już druga dyskwalifikacja Niewadziła w jego karierze sportowej.

### HCP — SAN 4:1 (2:0).

**Poznań.** (tel. wł.) W ostatnim meczu o mistrzostwo Poznania w klasie A HCP po równorzędnej grze pokonał San 4:1 (2:0). O zwycięstwie HCP zadecydował szybkostrzelny napad. Bramki dla HCP zdobyli Konopa 2, Neimir i Narożny. Honorowy punkt dla Sanu zdobył Chudziak,

**Meczem powyższym zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo Poznania w klasie A.** Mistrzostwo zdobyła drużyna **HCP,** która na 18 gier zdobyła 29 pkt. i stos. bram. 62:26.

### KOMB. DRUŻYNA SLAVIA I VIKTORIA ZIZKOW — FC SOCHAUX 5:3 (3:2).

**PRAGA.** W czwartek na stadionie Sparty odbył się pierwszy mecz beniaminka tegorocznych rozgrywek w lidze francuskiej **FC Sochaux,** który zakończył się jego nieznaczną porażką w stosunku 5:3 z komb. zespołem Slavii i Victorii.

### NAWROCKA MISTRZYNIĄ POLSKI WE FLORECIE

**KATOWICE.** W niedzielę w drugim dniu szermierczych mistrzostw Polski kobiet przeprowadzono rozgrywki indywidualne.

Mistrzostwa Polski zdobyła Nawrocka (AZS Warszawa) 1 porażka, 2) Skupieniówna (Pogoń Katowice) 2 porażki, 3) Duch Markowska (AZS Warszawa) 2 porażki, 4) Strzepkówna ( Pogoń Katowice 2 porażki), 5) Szwajzerowa (AZS Warszawa) 3 porażki, 6) Serini (AZS Warszawa) 4 porażki.

Poziom tegorocznych mistrzostw w porównaniu do roku ubiegłego wybitnie się podniósł. Nie można tego samego powiedzieć o sędziowaniu. **Zeszłoroczna mistrzyni Polski Skupieniówna tytuł swój straciła jedynie dzięki błędom sędziów.**

### POLONIA ŚWIDNICA GROMI VICTORIĘ WAŁBRZYCH 7:2 (2:1)

**Świdnica** (tel. wł.) Towarzyski mecz piłkarski miedzy miejscowa Polonią a mistrzem Okregu Dolnośląskiego Victorią z Wałbrzycha nosił charakter derb dolnośląskich i ściągnał ponad 5 tysiecy widzów.

Polonia miała jeden ze swych dobrych dni toteż po ciekawej i emocjonujacej grze, która stała pod znakiem jej przewagi. rozgromiła górników z Wałbrzycha w stosunku 7:2 (2:1).

**Bramki dla zwyciezców zdobyli:** Cichy i Kerisz po dwie. Majcher. Dzieżok i Ziska. dla pokonanych Pawełczyk i Syk.

Sędziował słabo ob. Zebura.

# KKS POZNAŃ - WARTA 3:2

## HCP MISTRZEM KL. A

**Poznań.** (tel. wł.) Towarzyski mecz piłkarski **Warta — KKS** rozegrany w obecności 5 tysięcy widzów (na rzecz Okręgowego Związku Piłki Nożnej) **zakończył się zasłużonym zwycięstwem kolejarzy, którzy przez cały przebieg meczu mieli lekką przewagę.** Warta zagrażała zwycięzcom tylko wypadami, które pewnie likwidowała obrona kolejarzy.

Pierwsza bramka padła w 12 minucie ze rzutu wolnego ze strzału **Białasa.** W minutę później wyrównał dla Warty **Kaczmarek** i ten sam gracz w 23-ciej minucie podwyższył wynik na 2:1.

Po zmianie pól już w 9-tej minucie **Bednarek** wyrównał dla kolejarzy a w 83-ciej zwycięską barmkę strzelił Anioła przejmując ześrodkowaną przez Polkę piłkę, którą skierował do bramki warciarzy.

### LECHIA — STELLA POZNAŃ 4:1 (2:1).

**Poznań.** W towarzyskim meczu hokeja na trawie miejscowa Lechią pokonała Stellę z Gniezna 4:1 (2:1). Bramki dla Lechii zdobyli: Hamerski i Kurowski.

### KRAKÓW — POZNAŃ W TENISIE 7:3.

**Poznań.** (tel. wł.) Rozegrany tutaj międzyokręgowy mecz tenisowy Kraków — Poznań zakończył się zdecydowanym zwycięstwem tenisistów krakowskich w stosunku 7:3.

# W. RUTT WRACA Z PIEKŁA

## HISTORIA JEDNEJ SZEŚCIODNIOWKI

**OD RED.:** Historia, którą drukujemy poniżej brzmi, jak fantazja. Tym nie mniej jest ściśle autentyczna. Jej bohaterami są **Jimmy Hogan, Walter Rutt i kobieta imieniem Ritta.** Tłem akcji — wielkie derby kolarskie o tytuł nieoficjalny najwytrzymalszego i najlepszego kolarza świata w sześciodniówce.

**KTO WPADŁ** pierwszy na pomysł urządzenia sześciodniowych zawodów kolarskich?

Pierwsi zrobili to oczywiście Amerykanie, szukając w sporcie **ruchu, napięcia i sensacji.** Te trzy elementy reprezentuje, jak może żadna inna konkurencja sportowa z wyjątkiem boksu właśnie kilkudniowy wyścig kolarzy. Pewień spryciarz nazwiskiem Reading zorganizował więc w r. 1891 trupę kolarską i wysłał ją 3. listopada tegoż roku na pierwszy wyścig, który trwał **120 godzin.** (Później podwyższono czas trwania do 140 i 145 godzin). Początkowo kolarze jechali niezależnie, każdy starał się „na własną rękę dojechać jak najszybciej do mety. Nie znano taktyki zespołowej i jazdy parami. Niektórzy zawodnicy, jak n. p. **Charles Miller** byli poza tym o niebo lepsi od swych rywali i **cała impreza zaczęła powoli nudzić publiczność. Ostatecznie całe zainteresowanie zaczęło koncentrować się na tym, jak długo zawodnik potrafi jechać, nie zatrzymując się, ani nie zsiadając nawet na moment z roweru.**

**I znowu Charles Miller ustanowił rekord i w tej konkurencji. Potrafił nie schodzić z roweru przez 17 godzin. Podziwiano wytrzymałość Millera, ale wkrótce i to zaczęło nudzić.**

**W r. 1893 dopuszczono kobiety do tego rodzaju wyścigów, co ożywiło na pewien czas „rowerowy business".** Zawodnicy licytowali się między sobą, by tylko pokonać rekord Millera i wreszcie pewien Murzyn przekroczył **granicę 17 godzin.** Jechał jeszcze przez kilkadziesiąt minut, aż nagle zwalił się martwy z roweru. **Wtedy tego rodzaju wyścigami zainteresowała się policja amerykańska, zakazując ich organizowania.**

**MENAŻEROWIE** i zawodnicy opracowali wówczas nowe zasady, zbliżone do obecnych regulaminów wielkich wyścigów. W zawodach kilkudniowych mieli brać udział zawodnicy parami, luzując jeden drugiego co pewien czas.

**Tak narodziła się prawdziwa sześciodniówka, mająca już coś więcej wspólnego ze sportem kolarskim.**

**Jeden z takich wyścigów odbył się na krótko przed wojną światową w olbrzymiej hali sportowej Berlina,** wzbudzając ogromne zainteresowanie: Po raz pierwszy mieli walczyć w sześciodniówce mistrz Ameryki **Jimmy Hogan** z półamerykaninem **Ruttem.**

Stawka była wysoka, bo chodziło przecież o tytuł championa, o zakłady i o wiele innych rzeczy. W loży cesarskiej zasiadł sam kronprinz, który ustanowił honorową nagrodę dla zwycięzcy wyścigu w formie **złotych spinek Jego Cesarskiej Wysokości.**

**Dla Rutta zwycięstwo było kwestią życia i śmierci. — Niedawno słynny kolarz zdezerterował z armii cesarskiej i uciekł do Ameryki. — Tam zdobył laury na torach i w halach, ale skomplikowane sprawy rodzinne i majątkowe wymagały powrotu do Kolonii.** Otóż kronprinz, który był entuzjastą kolarstwa wystawił Ruttowi „żelazny list" na występy w Niemczech z perspektywą darowania mu kary, o ile osiągnie zwycięstwo.

**Również i Jimmy Hogan chciał wygrać wyścig za wszelką cenę. Nie chodziło mu nawet o pieniądze, ale o swą amerykańską narzeczoną, adeptkę sztuki filmowej i późniejszą gwiazdę ekranu Rię, która niedwuznacznie groziła zerwaniem, o ile Jimmy nie zostanie mistrzem świata.**

Pięknej aktorce, stawiającej wówczas pierwsze kroki we filmie amerykańskim zależało na reklamie i pieniądzach. To właśnie mogło jej dać zwycięstwo Jimmy Hogana.

**NIC więc dziwnego, że obaj zawodnicy jechali podczas owych pięciu nocy, jak szaleńcy.** Rutt jednak powoli, ale systematycznie zdobywał przewagę nad swym groźnym przeciwnikiem. Toteż, gdy Hogan w przedostatnim okrążeniu, zluzowany przez swego towarzysza Mac Farlanda zjechał z toru by na moment odpocząć w kabinie, nie był w różowym humorze. Klął, jak wściekły, gdyż czuł, że siły go opuszczają, i że nie będzie w stanie zdobyć się na maksymalny wysiłek ostatniej rundy. Wystarczyło zresztą popatrzeć się na **twarz Hogana, która przypominała maskę japońskiego demona.** Podkrążone oczy, głębokie zmarszczki koło ust, chwiejny krok, to wszystko zwiastowało pilnym obserwatorom klęskę Amerykanina.

**Na torze w sztucznym oświetleniu migały cienie pędzących kolarzy. Dźwięk sygnałów i gongów, pomruk tłumu nie przenikały jednak do świadomości Hogana, gdy bezwładnie leżał w kabinie. Zdawał sobie tylko sprawę, że Ria jeszcze ciągle jest przy nim i że jeszcze nie wszystko jest stracone.**

Zapewne ta świadomość kazała mu wstać i w oznaczonej minucie czekać już na Mac Farlanda, by ruszyć do ostatniej rundy. W chwili, gdy Hogan siadał na rower, usłyszał cichy głos Rii: „Come on, Jimmy". Znaczyło to dla niego więcej niż doping galerii, skandującej Jim — my, Jim — my!

**W MIĘDZYCZASIE Rutt i jego partner Stol odsadzili się od pozostałych zawodników, Jedynie mogli im jeszcze zagrozić Hogan i Farland,** ale widać było coraz wyraźniej, że Rutt jedzie lepiej i szybciej. W miarę, jak upływały minuty zainteresowanie tysięcy widzów skupiło się na dwóch rywalach. W pewnej chwili, stojąca przy rampie toru Ria usłyszała obok głos: „Rutt znowu wygra"!

— „Dlaczego nie Hogan? Przecież ma on tyle samo rund, co Rutt?"

— **„Niech Pani tylko popatrzy się na nich obu! Rutt przegrałby chyba, gdyby, powiedzmy, zatruł się i nie mógł jechać.** Ale tak, to. sprawa jest zupełnie jasna", komentował nieubłagalnie zwolennik Rutta.

— „Jak to Pan rozumie: „zatruć się", spytała z nagłym zainteresowaniem Ria.

Ale jej rozmówca uśmiechnął się tylko i powiedział: „No gdyby mu Pani naprzykład zaaplikowała arszenik. Zresztą przecież wy kobiety macie rozmaite sposoby..."

— „Nonsens, odezwał się w tej chwili sekundant Hogana. Nie ma potrzeby mówić o arszeniku. Wystarczy kieliszek likieru, a po tym jeden banan i zawodnik jest gotowy. Ale, zresztą po co gadać o takich głupstwach!"

**Z tonu, w jakim mówił sekundant Jimmy'ego, piękna Amerykanka zrozumiała, że Hogan jest już w tej chwili outsiderem. Po woli odeszła od rampy i zbliżyła się do kabiny. Tam, nagle olśniła ją myśl: — „proszę o dwa kieliszki likieru", powiedziała do barmana..**

**W PÓŁ GODZINY** później, gdy Rutt zszedłszy z roweru zbliżył się do swojej kabiny, zobaczył stojącą przy wejściu piękną, młodą kobietę. Wiedział, że dotychczas była ona entuzjastką jego wielkiego rywala i nagłą zmianę **„pozycji"** i zainteresowań przypisał zmienności kobiecej i urokowi przyszłego zwycięzcy.

Nie zastanowił się też, ani na chwilę, gdy po kilku komplementach, aktorka podała mu kieliszek likieru. Rutt z przyjemnością wypił, zwłaszcza, gdy Ria wzniosła toast na jego zwycięstwo i ciężko było mu rozstawać się z nową znajomą, gdy musiał zluzować Stola.

Jechał też coraz lepiej z jedną myślą, by jak najszybciej zakończyć makabryczny wyścig i mieć trochę wolnego czasu dla siebie. W przerwie zagadnął piękną amerykankę: „Czy moglibyśmy się zobaczyć po wyścigu"?

— „Ach to byłoby cudownie", usłyszał w odpowiedzi i za chwilę uwodzicielka z uśmiechem własnoręcznie zgrabnymi paluszkami obrany banan.

Trudno było oprzeć się i Rutt, zapatrzony w Amerykankę, nie zdając sobie sprawy z tego, co robi, przyjął oryginalny podarunek.

**W KILKA minut po tym Rutt zorientował się na torze, że coś z nim nie jest w porządku.** — Nagle złapały go takie boleści, że, jak rażony piorunem zwalił się z roweru. Leżał, jak sparaliżowany i prawie nieprzytomnego zanieśli go sanitariusze do kabiny. Przywołany lekarz zorientował się od razu, że Rutt musiał zatruć się Wypompowano mu żołądek, ale Rutt nie mógł od razu wrócić do siebie. Piękna trucicielka, zorientowawszy się, że trick udał się zniknęła bez śladu, **a na torze Hogan i Ferland jechali, jak szaleni, bijąc** bez trudu Stola, który sam jeden musiał walczyć z doskonałą parą amerykańską.

Publiczność zaczęła powoli niepokoić się i wreszcie setki głosów ryczało: „Gdzie jest Rutt? Rutt na tor!"

W kabinie udało się nareszcie przywrócić Rutta do życia. Przerażony i zrozpaczony menażer Rutta błagał swego pupila: „Musisz natychmiast ukazać się na torze, Stol nie wytrzyma już dłużej. Jimmy i Mac mają już trzy rundy przewagi!"

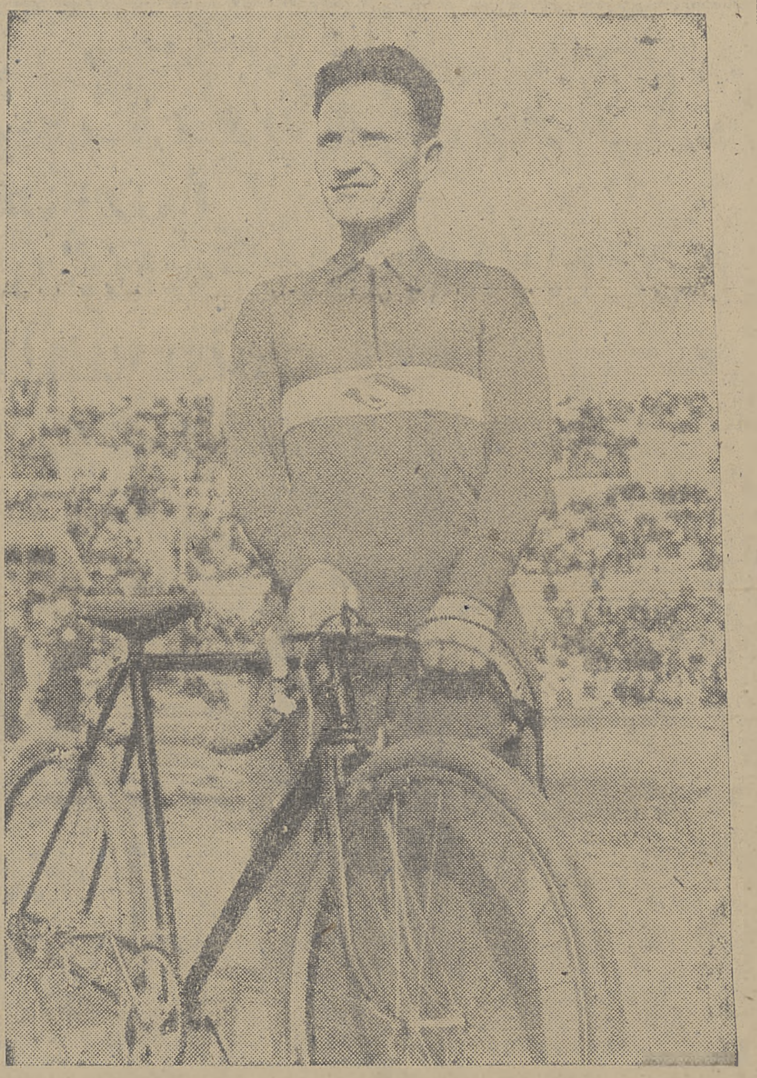
W głowie Rutta panował niesamowity zamęt. Arena szalała i kręciła się w kółko przed jego oczami. W żołądku czuł straszliwy ucisk, ale rozglądał się uparcie po całej sali, szukając zdradzieckiej dziewczyny która podała mu banan.

— **„Rozumiesz przecież! Oni chcieli cię zatruć likierem i bananami! Ach ty durniu! Dałeś się złapać Ale może jeszcze zrewanżujesz się Jimmowi. — Naprzód", — krzyczał do Rutta jego menażer.**

Dwóch ludzi wsadziło Rutta na rower. Pchnięto go silnie naprzód i za chwilę nogi Rutta zaczęły wykonywać automatycznie normalne ruchy. I za kilka minut Rutt jechał już znowu „pełną parą", jechał nawet lepiej, niż przed tym, bo z wściekłością i z pragnieniem zemsty. Dopędził po godzinie Jimmy Hogana i miał jeszcze tą satysfakcję, iż widział, jak jego wróg spogląda na niego, jak na upiora i krzyczy: — „Niech mnie diabli wezmą. Skąd się ty tutaj bierzesz"?

— „Prosto z piekła" mówi Rutt i jedzie dalej.

**I wtedy Jimmy Hogan schodzi z roweru, mamrocząc przez zęby jakieś przekleństwa i dochodzi do kabiny. — Jimmy wie, że przegrał w tej chwili swoje życie...**



Aleksander Łagunow zwycięzca biegu „SADOWEGO KOŁA" w Moskwie

## 2.VII. w ŁODZI:

### MECZ SPARRINGOWY REPREZENTACJI POLSKI Z VICTORIĄ (PILZNO)

**Kraków** (tel.). Kapitan sportowy PZPN płk Reyman otrzymał w sobotę telegram z PZPN zawiadamiający go, że w dniu 2 lipca w Łodzi odbędzie się mecz sparringowy repr. Polski przed Rumunią, ze znaną drużyną czeską Victoria (Pilzno).

Skład naszej drużyny ustali kapitan PZPN-u prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia. **W sobotę płk Reyman był w Katowicach na meczu Brno — Śląsk, w niedzielę w Krakowie na zawodach Brno — Kraków pilnie obserwując grę i formę zarówno śląskich jak i krakowskich zawodników, z których wielu wejdzie prawdopodobnie w skład drużyny, która grać będzie z Czechami.**

## Wacław KUCHAR trenować będzie KRAKOWSKICH PIŁKARZY

**Kraków** (tel.). Trener objazdowy PZPN-u Wacław Kuchar przyjechał onegdaj do Krakowa, na jednomiesięczny pobyt, by przeprowadzić treningi piłkarskie KOZPN-u.

W międzyczasie odbędzie się 5-dniowy obóz kondycyjny przed meczem z Rumunią.

Termin i miejsce obozu wyznaczy PZPN po ustaleniu miejscowości, w której grać będziemy z Rumunią. Trenerem na obozie będzie również Wacław Kuchar.

## LIGA PIŁKI KOSZYKOWEJ PZPR

### przyjęta jednogłośnie przez okręgi

**Kraków.** (tel.). Zarząd PZPR podaje do wiadomości wynik referendum, przeprowadzonego w sprawie utworzenia **„Ligi Piłki Koszykowej PZPR".** Za wnioskiem wypowiedziały się okręgi: **częstochowski gdański, lubelski, ostrowski, piotrkowski poznański, śląski i warszawski.** Wstrzymały się od głosowania okręgi: **kielecki, krakowski, łódzki, mazurski, pomorski, radomski, szczeciński i wrocławski,** Przeciwko wnioskowi nie głosował żaden okręg. Wobec tego, że wstrzymanie się od głosowanie uważa się **za głos oddany za wnioskiem,** zarząd P. Z. P. R. stwierdza, że wniosek o utworzenie „Ligi Piłki Koszykowej PZPR" przyjęty został **jednogłośnie.**

Bliższe szczegóły dotyczące utworzenia Ligi podane zostana w terminie późniejszym.

## TARNOVIA czy WIECZYSTA

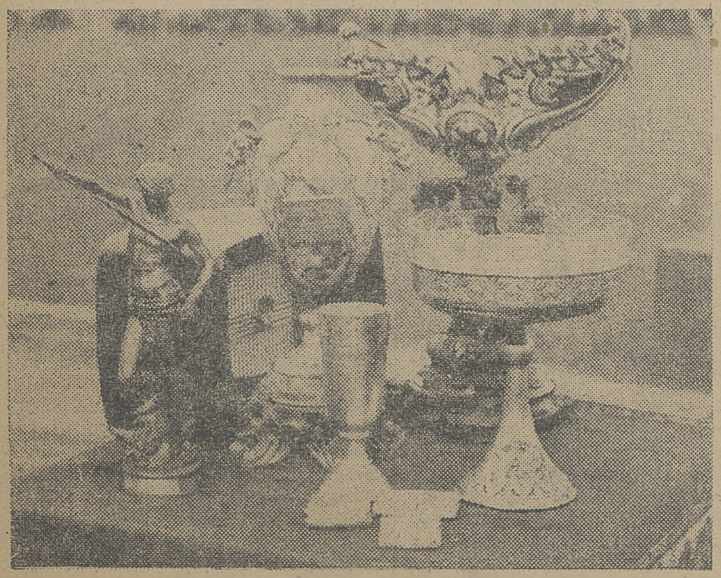
### zdobędzie mistrzostwo krakowskiej A-klasy

### TARNOVIA straciła punkt w meczu z DĄBSKIM

**Kraków** (tel.). Rozegrane we czwartek na boisku Cracovii drugie z kolei zawody eliminacyjne o tytuł mistrza klasy A KOZPN-u pomiędzy Tarnovią a Dąbskim KS przyniosły wielką sensację w postaci bezbramkowego wyniku.

**Dąbski, który kilka dni przed tym przegrał do drugiego kandydata na mistrza Wieczystej 2:6, był drużyną nie do poznania.** Odmłodziwszy skład był nie tylko zupełnie równorzędnym przeciwnikiem dla Tarnovii, ale wielokrotnie poważnie jej zagrażał, Obydwaj bramkarze mieli wiele okazji do wykazania swych umiejętności, a szczególnie **bramkarz Dąbskiego Bochenek,** który był prawdziwym bohaterem dnia i jemu w pierwszym rzędzie Dąbski zawdzięcza ten sensacyjny wynik, który Tarnovię kosztował utratę pierwszego punktu.

**Zawody miały przebieg niesłychanie emocjonujący, a poziom ich był lepszy, anizeli niektórych zawodów o wejście do Ligi** oglądanych w tym roku na boiskach Krakowa. Doskonałym arbitrem, energicznym i zdecydowanym był inż. Olewski. Widzów, mimo dnia powszedniego, ponad 4 tys.



Nagrody w biegu kolarskim „SADOWEGO KOŁA" w Moskwie

## PZHL na cenzurowanym

### Echa informacyjnego zebrania delegatów hokejowych w Krakowie

**Kraków.** Zwołane przez zarząd PZHL zebranie informacyjne delegatów okręgów nie przysporzyło laurów zarządowi PZHL który nie zwoławszy w maju rocznego walnego zebrania, na tej drodze chciał wybrnąć z nieprzyjemnej sytuacji, jaka się wytworzyła w polskim hokeju.

Zarząd **PZHL znalazł się na cenzurowanym. Okazało się bowiem, że nie tylko winne są okręgi, które nie wywiązały się należycie ze swoich obowiązków natury administracyjnej, lecz zawinił również zarząd nej wobec swojej władzy przełożo- PZHL, który bawił się zanadto w papierkową robotę, zbyt był drobiazgowy i rygorystyczny i nie podchodził życiowo do spraw.**

Wytknęli mu to niemal wszyscy delegaci. To było głównym powodem, że praca administracyjna kulała, wywołując szereg niepotrzebnych zadrażnień pomiędzy zbyt dyktatorskim zarządem PZHL, a poszczególnymi okręgami, przybierając najbardziej drastyczne formy na Śląsku i w Krakowie.

**Delegaci Śląska i Krakowa inż. Łazarek i dr Pischinger wystąpili szczególnie ostro przeciwko zarządowi PZHL, krytykując rzeczowo szereg** jego posunięć, nie przyczyniając się bynajmniej do dobrej współpracy pomiędzy zarządem a okręgami. Szczególnie inż. Łazarek wytknął zarządowi PZHL niestosowny ton i formę listów urzędowych. W jednym z nich inż. Łazarek dopatrzył się obraźliwych aluzji osobistych i przeciwko tego rodzaju inwektywom energicznie zaprotestował.

**Przebieg zebrania wykazał niedwuznacznie, że obecny prezes PZHL chce się nadal utrzymać przy władzy, chociaż jest niepopularny w okręgach.** Na polubowne bowiem wystąpienie delegata Krakowa nacz. Pikulskiego, aby położyć krzyżyk na przeszłości i rozgrzeszyć się wzajemnie i przystąpić do dalszej pracy dla dobra hokeju polskiego, prezes PZHL odpowiedział... nieustępliwością ze swego poprzednio zajętego stanowiska.

**Okręgi, z których większość jest zawieszona mają do 1 września** (dla czego aż do 1 września — przyp. red.) **wywiązać się ze swoich zaległości administracyjnych wobec zarządu PZHL, w ciągu września mają się odbyć walne zebrania w okręgach, a w październiku lub listopadzie dopiero walne zebranie PZHL.** Czyż nie jest to wyraźna gra na zwłokę i czas?

**Tok dyskusji wykazał również, że statut PZHL, tak gorliwie przestrzegany przez zarząd PZHL, jest nie życiowy, zawiera dużo luk i nie jasności.** Obradom, które chwilami miały przebieg bardzo burzliwy, przysłuchiwał się specjalnie przybyły z Warszawy del. PUWF **insp. Łapiński,** kilkakrotnie zabierając głos. Insp. Łapiński wyrobił sobie niewątpliwie należyty sąd o sytuacji w polskim hokeju na lodzie.

**Poszczególne okręgi reprezentowali delegaci: Warszawa** (prof. Paruszewski), **Śląsk** (inż. Łazarek), (Kraków) dr Pischinger, nacz. Pikulski), **Łódź** (Łabentowicz), **Pomorze** (Kowalski). Poznań nie przysłał delegata.

**Zarząd PZHL reprezentowali pp. Boczarowie, Michalik i Targosz.** Zebranie trwało 4 godziny.

# ZAMIAST 6:2 - 2:3

# ŚLĄSK — BRNO

## MECZ ZAPRZEPASZCZONYCH SYTUACJI...

**KATOWICE.** Bardzo dużo brzydkich przekleństw wśród publiczności słyszało się w ub. sobotę na boisku Pogoni w Katowicach, gdy zupełnie niedysponowana środkowa trójka ataku repr. Śląska nie potrafiła wykorzystać wiele, wiele razy idealnych center Wodarza, których naliczyliśmy podczas meczu Brno Śląsk aż 20. A przecież conajmniej połowa tych idealnych dośrodkowań powinna zamienić się w bramki pewne, nieuchronne. Niestety największy bombardier, najlepszy strzelec ataku śląskiego Cieślik miał tym razem wybitnego pecha, który nie pozwolił mu wykorzystać najprostszych sytuacji i zamienić je na bramki. W tym tkwi tajemnica porażki repr. Śląska, która miała o wiele więcej dogodnych pozycji podbramkowych i wielkie szanse aby gości odprawić z solidną porażką.

**Repr. Brna** w skład której wchodziło 8 graczy ligowej drużyny Zidenice, która nawiasem mówiąc znajduje się na skraju przepaści, to znaczy zagrożona jest poważnie **spadkiem do niższej ligi, niczym specjalnym nie zaimponowała.** Szereg drużyn czeskich, które gościły dotychczas w Polsce zademonstrowały większe walory i grały choć by dla oka ładniej.

Jak każda drużyna czeska Brno **stanowiło zespół dobry technicznie, w którym gracze rozumieli się nawzajem wprost idealnie.** Trudno z tej jedenastki kogoś wyróżnić, ponieważ wszyscy reprezentowali mniej więcej jednakowy poziom. Ponad ten poziom nieznacznie wybijał się **bramkarz SOLDAN**, który poza tym miał wiele szczęścia, oraz **środkowy pomocnik SEZEŃSKI.** W ataku najprzytomniejszym i najbardziej zdecydowanym strzelcem był **prawy łącznik HEMELE.** Nieco słabiej grały obydwa skrzydła.

W drużynie śląskiej, **która tak pechowo przegrała na szczególne wyróżnienie zasługuje, skontuzjowany po przerwie KULAWIK**, który dzięki swojej mądrej grze i przemyślanym akcjom był właściwie kierownikiem ataku, aczkolwiek na pozycji tej grał Cieślik, który jak już wspomnieliśmy miał wielkiego pecha strzałowego, a i w polu dzięki dobrej grze środkowego pomocnika Czechów Szczańskiego nie zawsze wychodziły mu wszystkie zagrania.

Omawiając grę linii ataku Ślązaków należy jednak podkreślić, że była to najlepsza formacja gospodarzy. **Wodarz na lewej flance zasilił środkową trójkę idealnymi piłkami. Gorzej było z biegiem, każdy t. zw. „for" stawał się przeważnie łupem czeskiego pomocnika.** No ale na to nie ma rady, od Wodarza nie można już wymagać aby biegał za każdą piłką. **I tak spełnił on swoje zadanie całkowicie zadawalająco a wątpimy, czy którykolwiek lewoskrzydłowy w Polsce potrafiłby na te pozycji lepiej od niego zagrać.** Szereg bardzo ładnych zagrań miała prawa strona **GÓRECKI — BĄK.** Górecki w pierwszych minutach zaprzepaścił wprawdzie szereg piłek ale następnie jego dośrodkowania nie odbiegały wiele od dośrodkowań Wodarza. Bąk był bardzo pracowity, często wygrywał pojedynki, a bramka jaką zdobył głową była wysokiej klasy.

**Linia pomocy grała nierówno.** Obok momentów bardzo dobrych zagrywała także bardzo słabo.

Obydwaj boczni pomocnicy z których w sobotę **SZATON był lepszy** od słabego **GAJDZIKA** oddawali niecelnie piłki. **PIEC II** na środku pomocy po dłuższej przerwie nie wypadł najgorzej. Można go śmiało zaliczyć do najlepszych graczy drużyny.

**Wybitnie nie miała swojego dnia obrona. Michalski** pozwolił skrzydłowemu Brana „urwać" się kilka krotnie, a **Siwy** wysuwał się zbyt do przodu, przez co stwarzał niebezpieczne momenty pod bramką w której **JANIK** tym razem nie mógł zadowolić. Janik bezsprzecznie wyłapał szereg groźnych piłek, czym zdobył sobie poklask widowni. Bramki które puścił jednak obniżą jego wartość i świadczą, że posiada on jeszcze w swoim wyszkoleniu bramkarskim pewne luki, które jeśli uzupełni, to może się stać bramkarzem naprawdę wysokiej klasy.

**Na zakończenie przeglądu aktorów sobotniego spotkania trzeba wspomnieć o prowadzącym zawody p. Gruszcze, który grał na nerwach publiczności i graczy w sposób o**czywisty wydając szereg niezrozu**miałych dla nikogo orzeczeń o faulach, spalonych itd.**

Zawodom przyglądało się 15.000 widzów, z których pewna część umieszczona została na bieżni, gdzie porozstawiono miniaturowe stołeczki wykonane z cienkich listew. Stołeczków tych było około tysiąca. Po meczu zostało ich zdolnych do dalszego użytku chyba 1/3 Reszta połamana, podruzgotana przedstawiała żałosny widok. **Szkoda naprawdę, że w tak kruchy i nietrwały sprzęt zainwestowano na pewno dużo gotówki.** Pieniądze te przydałyby się na pewno na inne ważniejsze cele, a zamiast tych krzesełek (dla lalek) trzeba było kupić masywne ławki. Ponieważ tak nie zrobiono, więc wiele, wiele tysięcy przepadło bezpowrotnie.

Pomijając jednak sprawę krzesełek przejdźmy do samego meczu. Otóż drużyny do spotkania powyższego wystąpiły w składach następujących.

**BRNO:** Soldan, Waniek, Pelsek, Buchta, Sezenski, Stepan, Rulc, Moos, Tranka, Hemele, Krejcis.

**ŚLĄSK:** Janik, Michalski, Siwy, Szatoń, Piec II, Gajdzik, Górecki, Bąk, Cieślik, Kulawik, Wodarz.

**Pierwsze kopnięcia piłki nie zapowiadały, że gra będzie nadzwyczaj ciekawa.** Akcje toczyły się przeważnie na środku boiska. Dopiero około 10 min. Śląsk zdobył lekką przewagę i bramkarz czeski znalazł się kilkakrotnie w poważnych opałach. Żadna jednak akcja nie mogła zakończyć się bramką w 12 min. Cieślik idealnie wypuszczony przez Kulawika zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału i w końcu piłkę skierował obok słupka. Za kilka chwil Górecki z dwóch metrów od bramki oddał ostry strzał, który trafił niestety w fotoreporterów, którzy usadowili się tuż za bramką i mieli objektywy wycelowane na niego, przeczuwając, jak się okazało mylnie, że z tej pozycji padnie murowany „goal".

W 20 min. znów Bąk był przy piłce, oddał silny strzał, który obrońca przejął i posłał piłkę naprzód do Trankego, ten minął Pieca i wysunął ją idealnie **Hemelemu, który z 16 mtr odległości strzelił obok interweniującego Janika,** zdobywając pierwszą bramkę dla Brna. Kilka minut po tym sukcesie Czechów zachowali oni przewagę przeprzeprowadzając szereg groźn. akcji lewą stroną. Śląsk potrafił się jednak dość szybko otrząsnąć z tej przewagi i znów całą piątką ataku kilkakrotnie bardzo groźnie zaatakował „świątynię" przeciwnika, niestety znów bez skutku.

Dopiero w 34 min. po rzucie wolnym bitym przez Szatona piłka przeszła na lewe skrzydło do Wodarza, ten pięknie dośrodkował ją do Bąka, który idealnie wymierzywszy, zdobył główką wyrównanie.

I znów minęło 18 minut gry, toczącej się przeważnie pod bramką Czechów. **Trzy razy poprzeczka uratowała Soldana od przepuszczenia dalszych bramek.** Strzałów, które przeszły obok bramki, ew. ponad poprzeczką nie opłacało się nawet liczyć. Dopiero **w 42 min. Śląsk zdobył prowadzenie, gdy Bąk przejąwszy piłkę od pomocy skierował ją lekko do Góreckiego**, a ten oddał centre, którą nadbiegający Cieślik przejął na głowę i strzelił nieuchronną bramkę.

Po przerwie napastnicy Śląska zaprzepaścili już w pierwszych minutach co najmniej trzy murowane sytuacje. Z kolei trzy razy poprzeczka była sprzymierzeńcem Brna. Po okresie przewagi Śląsk oddał znów inicjatywę w ręce gości, którzy aczkolwiek takich dogodnych sytuacji podbramkowych nie mieli, to potrafili je jednak lepiej wykorzystać. I tak **w 20 min. Moos** strzelił wyrównującą bramkę dla swoich barw, nie bez winy obrońców gospodarzy. **Trzecią zwycięską bramkę dla Czechów padła w 32 min. z zupełnie niegroźnego strzału Hemela.** Janik był zasłonięty. przy tym piłka w ostatniej chwili zmieniła bieg.

W minutę przed tym kontuzji uległ Kulawik i od tej pory Śląsk grał w dziesiątkę. **W ostatnich minutach do głosu doszli znów gospodarze, ale pech nie opuszczał ich już do końca spotkania i nie potrafili zdobyć choćby wyrównującej bramki.**

Mecz przegrał Śląsk, ale przy lepszej dyspozycji strzałowej Ślązacy mogli odnieść zwycięstwo różnicą 3—4 bramek, które na pewno i poza granicami kraju odbiłoby się głośnym echem.

**JERZY ZMARZLIK**

# VICTORIA repr. ŁODZI z VICTORIĄ Pilzno

## 11-TKA BEZ „GWIAZD" zrobiła MIŁĄ NIESPODZIANKĘ

**Łódź** (tel.) W ub. sobotę rozegrany został w Łodzi mecz piłkarski pomiędzy czeska drużyną **Victoria (Pilzno) a repr. Łodzi** (składającą się w przeważającej części z młodych nieznanych szerszemu ogółowi piłkarzy który zakończył się pięknym sukcesem jedenastki łódzkiej w postaci zwycięstwa w stosunku 4:3 (3:0).

Kapitan sportowy zestawił tym razem skład w którym **nie było „sławnych nazwisk"** jak Baran, Hogendorf czy Czyżewski. Gracze ŁKS-u nie wystąpili tym razem ponieważ mistrz Łodzi spotkał się z z Victorią w niedzielę.

**Łódź wygrała spotkanie zasłużenie. Wprawdzie Czesi przewyższali swojego przeciwnika techniką, zgraniem i umiejętnościami, ale byli bezsilni wobec ambicji, poświęcenia, a przede wszystkim doskonałej gry bramkarza Komara z Tomaszowa Mazowieckiego.** Łódź prowadziła do 58 min. **4:0** i kto wie czy spotkanie nie wygrałaby jeszcze efektowniej gdyby nie kontuzją Komara, którego w bramce na przeciąg kilkunastu minut zastąpił Pisarczyk.

**Victoria zagrała słabiej niż się spodziewano.** Zespół czeski jest prawdopodobnie przemęczony rozgrywkami o mistrzostwo ligi, ew. przereklamowany. W drużynie gości bardzo dobrze zagrał atak, a przeważnie środkowy napastnik **Karesz.**

Zespoły do spotkania powyższego wystąpiły w składach następujących:

**ŁÓDŹ:** Komar, Gwoździński (Gałązka), Kapiszewski, Korporowicz, Miller, Urban, Skoczylas, Fornalczyk, Koczewski, Gbyl, Kraszewski.

**VICTORIA PILZNO:** Benedykt, Bestiak, Rokesz, Svoboda, Czespira Sloup I, Perk, Sloup II, Karesz, Samberger, Volek.

Już w pierwszych minutach łodzianie narzucili ostre tempo i w 3 min. padła pierwsza bramka, ze strzału **Koczewskiego, który przejął piłkę bitą z rzutu wolnego i skierował ją do siatki przeciwnika.** Victoria na utratę bramki odpowiedziała wzmożonymi atakami, które jednak rozbijały się o doskonałą obronę i pomoc Łodzian. Piłki które przeszły przez te formacje stawały się łupem Komara.

**Przebieg zawodów zepsuł nieco bardzo słaby sędzia Górski, który wydawał szereg mylnych orzeczeń i wdawał się w niepotrzebne dyskusje z graczami.** Dzięki przeoczeniu przez niego wyraźnego spalonego Łódź zdobyła w 34 min. drugą bramkę przez **Gbyla.** Przed przerwą łodziane potrafili jeszcze w 42 min. podwyższyć wynik na 3:0 dzięki celnej główce **Fornalczyka.** Zanosiło się więc na sromotną porażkę sławnej Victorii.

Również po przerwie przez pierwszy kwadrans Czesi nie potrafili jeszcze ująć inicjatywy i w 13 min. pada **czwarta bramka dla repr. Łodzi,** tym razem ze strzału **Koczewskiego.**

Na tym skończyły się jednak sukcesy miejscowych. Victoria wzięła się poważnie do roboty i do końca zawodów miała już wyraźną przewagę. W **14 min. Karesz** strzelił pierwsza bramkę dla gości. W chwili później Komar uległ wyżej wspomnianej kontuzji i zastąpił go na przeciąg kilkunastu minut Pisarczyk. Komar wrócił następnie na swoją pozycję poblepiany plastrami. W 38 min. Karesz zdobył drugą **bramkę dla Victorii,** a wynik dnia ustalił w 35 min. **Volek.**

**Zwycięstwo repr. Łodzi stanowi dużą niespodziankę jeśli się weźmie pod uwagę niedawne wysokie zwycięstwo Victorii nad Ruchem, oraz wygraną tej drużyny z teamem Wisła — Cracovia w Krakowie.**

# AKADEMICZKI STOLICY

## drużynowym mistrzem Polski w florecie na rb.

**SZERMIERCZE MISTRZOSTWA POLSKI PAŃ W FLORECIE**

**Katowice.** W ramach Święta Sportu Śląskiego odbyły się w ub sobotę i niedzielę w Katowicach szermiercze mistrzostwa Polski w florecie. W sobotę rozegrane zostały mistrzostwa drużynowe, w niedzielę indywidualne.

Do mistrzostw drużynowych stanęły 4 drużyny: AZS Warszawa I i II, Pogoń Katowice oraz Sokół Kraków.

**Tytuł mistrzowski zdobyły akademiczki AZS I zwyciężając Sokół 7:2, AZS II 7:2 oraz Pogoń 5:4**

AZS I Warszawa reprezentowały: Schrejdowa, Serini i Nawrocka (w roku ub. Nawrocka była zawodniczką Pogoni).

**Najlepsza zawodniczka mistrzostw drużynowych była mistrzyni Polski Skupieniówna, która wygrała wszystkie spotkania turnieju 2) Schrejderowa.**

**Wicemistrzem została Pogoń Katowice (Skupieniówna, Strzempkówna i Richard) 3) AZS II, 4) Sokół Kraków.**

**Po mistrzostwach drużynowych rozegrane zostało spotkanie zespołów męskich Błyskawica Radlin — AZS Katowice o drużynowe mistrzostwo Polski które wygrała Błyskawica 14:2.**

Przy tej okazji podajemy że drużynowe mistrzostwa szermiercze Polski na rb. rozegrane zostaną w 3-ch grupach. W pierwszej spotkają się Sokół, HCP Poznań i Legia Warszawa w drugiej ZZK Łódź, ZZK Katowice i AZS Łódź w trzeciej Pogoń Katowice, Błyskawica i Dźwig Gdynia. Wobec tego w spotkaniach finałowych zmierzą się najprawdopodobniej Legia Warszawa albo Sokół Kraków, ZZK Łódź i Pogoń Katowice.

# ŁÓDŹ WYGWIZDAŁA ŁKS

## MISTRZ ŁODZI PRZEGRAŁ 1:5 Z VICTORIĄ w niedzielę

**ŁÓDŹ.** (tel. wł.) Drugi występ piłkarski Victorii z Pilzna w Łodzi zakończył się zdecydowanym jej zwycięstwem. Zespół pilzneński pokonał drużynę ŁKS-u w stosunku 5:1 (1:1).

Po sobotnim zwycięstwie reprezentacji Łodzi nad Victorią 4:3, liczono się ogólnie z tym, że ŁKS potrafi również osiągnąć zwycięstwo.

5-tysięczna publiczność została jednak rozczarowana. Doszło nawet do głośnych gwizdów i okrzyków pod adresem niektórych piłkarzy ŁKS-u. Publiczność dotąd zawsze faworyzowała klub, ale w niedzielę widząc beznadziejną grę ataku, nie miała innego wyjścia jak ostro wystąpić przeciwko swoim pupilom.

Mecz stał rzeczywiście na bardzo niskim poziomie i nawet Baran, który uchodzi za jednego z najlepszych graczy w Polsce, nie sprostał tym razem swemu zadaniu. Całkiem inną kwestią jest, że Baran w ataku nie miał dosłownie z kim grać, gdyż Hogendorf wyjechał na 2 tygodnie na urlop na Dolny Śląsk Wstawienie mu z jednej strony Rakowieckiego a z drugiej nowicjusza Janeczki nie było szczęśliwe.

**ŁKS w meczu tym przeprowadził cały szereg eksperymentów, które całkowicie się nie udały.** W rezultacie drużyna zeszła z boiska pokonana, a nawet w kilka minut przed zakończeniem meczu Baran opuścił indywidualnie boisko.

**Pierwszą bramkę dla Victorii zdobył w 28 minucie prawoskrzydłowy Perk.** W minutę później środkowy napastnik **Karesz** podwyższył wynik na 2:0. Dopiero w ostatnich minutach przed przerwą, wspaniałym dalekim strzałem z wolnego Baran strzelił jedyną bramkę honorową dla Łodzian.

**Po zmianie stron ŁKS wprowadza zmianę zespołu.** Zamiast Makutynowicza w bramce gra **Styczyński.** Ponadto do linii ataku wystawiono Adamskiego i Kulona, którzy całkiem nieźle zaprezentowali się w zespole.

W 20-tej minucie Włodarczyk fauluje lewoskrzydłowego Victorii Volka. Volk egzekwuje wolnego i piłka grzęźnie w siatce. W 35-tej minucie Karesz zdobywa następną bramkę, a ukoronowaniem wszystkiego była samobójcza bramka ze strzału Krakowieckiego. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 5:1.

Czesi tym razem grali znacznie lepiej niż w poprzednim meczu i brak im było dyspozycji strzałowej chociaż strzelili aż 5 bramek, a raczej 4, ponieważ jedna była samobójcza. Sędziował zawody Szperling. Widzów około 15 tysięcy.

**REPREZENTACJA ŁODZI — ŁKS 2:0 (2:0)**

**Łódź.** Mecz sparingowy przed przyjazdem „Victorii" (Pilzno) wykazał, że **reprezentacja Łodzi,** złożona z graczy **ZZK** i **„Widzewa"** ma niezłą defensywę, natomiast słaby atak.

**ŁKS** wystąpił osłabiony brakiem Hogendorfa. Łacza, Pegzy, Karolka i Pisarskiego w bramce.

Bramki dla reprezentacji zdobył **Koczewski** w 1-szej połowie (w tym jedna ze „spalonego")

**ZZK — POLONIA 5:3 (4:3)**

**BYTOM.** Powyższe zawody towarzyskie przerwane zostały już w 15 minucie po przerwie wskutek szalejącej burzy.

# ZEBRANIE PZB

## dziękuje p. SUSZCZYŃSKIEMU

**(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)**

Na wniosek delegata Łodzi Korda sa wyrażono ze względów kurtuazyjnych jednogłośnie uznanie ustępującemu kapitanowi sportowemu, ob. Suszczyńskiemu. Zebranie miało charakter poważny i spokojny.

**Preliminarz budżetu PZB** na rok 47-48 uchwalono w kwocie 1,300,000.

Postanowiono, że w razie niedojścia do skutku Turnieju Słowiańskiego rozegrany zostanie mecz międzypaństwowy **Jugosławia — Polska w Polsce.** Uchwalono rozegrać międzypaństwowe mecze z **Czechosłowacja, 6-go listopada a w grudniu mecz z Węgrami.** W toku znajdują się pertraktacje o doprowadzenie do skutku międzypaństwowego meczu z **Turcją.**

Na zakończenie Walnego Zgromadzenia rozdano szereg nagród i odznaczeń **zasłużonym działaczom bokserskim.**

**INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE GDAŃSKA**

**Gdańsk.** W dniach 21 i 22-go czerwca rozegrano w Gdańsku indywidualne mistrzostwa lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn w których uzyskano szereg godnych uwagi wyników, a mianowicie:

**MĘŻCZYŹNI:** 100 mtr. Mach Lechia 11,1, 200 mtr. Mach Lechia 23,4. 800 mtr. Świniarski — 2:10,5, **tyczka** Frost 3,40 mtr. **10 km.** Kielas 33:28,9, najlepszy powojenny wynik, **kula** — Łomowski 14,39 mtr., **dysk** — Łomowski 44,32.

**KOBIETY:** 100 mtr. 1) Procek 13,7 sek., **800 mtr.** 1) Pener - Wiśniewska 2.24,9, **skok w dal:** 1) Pener - Wiśniewska 4,52, **skok wzwyż:** 1) Pener-Wiśniewska 1,40

# I W TYM ROKU WYNIK 3:3

## dało spotkanie Chorzów-Katowice

**KATOWICE.** Drugi z kolei międzymiastowy mecz piłkarski o puchar przechodni wojewody śląskiego gen. Aleksandra Zawadzkiego rozegrany w ub. niedzielę na boisku Pogoni, przy niezbyt sprzyjających warunkach atmosferycznych zakończył się ponownie wynikiem remisowym 3:3 (3:1 dla Chorzowa do przerwy).

Mecz składał się z dwóch faz.— **Do przerwy** gra stała pod znakiem przewagi chorzowian. Górowali oni w tej części meczu lepszym zgraniem większym zrozumieniem, i skuteczniejszą grą. **Po zmianie pól** gra przybrała odmienny obraz i katowiczanie nie tylko, że otrząsnęli się z przewagi gości, ale przeszli do kontrofensywy opanowując zupełnie boisko. Mieli oni coprawda sprzymierzeńca w przychylnym dla nich wiatrze, który znosił im piłkę, na pole gry gości.

**Zmiana przeprowadzona w składzie linii napadu katowiczan, przez wprowadzenie Góreckiego na miejsce Bieli na prawym skrzydle, miała też swój zbawienny skutek i wpływ na końcowy wynik meczu.** — Napad gospodarzy od tej pory stał się najlepszą częścią drużyny i wywalczył dla katowiczan zasłużony wynik remisowy.

**Drużyny wystąpiły w składach następujących:**

**CHORZÓW:** Mrugała, Brzoza, Jan Duda, Gajdzik, Andrzejewski, Szaton, Barański, Suszczyk, Spodzieja, Cholewa, Kulik.

**KATOWICE:** Janik, Kowacz, Ruda, Wilczek, Powecki, Kłos, Pohl, Krenzel, Bożek, Bąk, Biela, po przerwie Górecki.

Gra stała na dobrym poziomie, była wyjątkowo, żywa i emocjonująca, trzymając publiczność w stałym napięciu.

Do przerwy chorzowianie wyraźnie górowali i przebieg tej części meczu zapowiadał pewną wygraną gości. **Spodzieja** w 7-ej i 12-tej minucie z pięknych akcji całego napadu strzelił z najbliższej odległości dwie nieuchronne bramki. (Drugą zawinił obrońca Ruda). Jedną bramkę do przerwy zdobył dla Katowic Bąk, pięknym nie do obrony strzałem. Trzecią i ostatnią dla Chorzowian bramkę zdobył Cholewa w 38 minucie, w zamieszaniu podbramkowym.

**Górecki podniósł na duchu, zespół gospodarzy.** Napad katowiczan po przerwie gościł już stale pod bramką chorzowian, którzy wyraźnie opadli z sił i ograniczyli się do gry defensywnej. — **Bożek,** jakkolwiek nie był najlepszym napastnikiem, **zdobył wyrównujące bramki:** drugą w 20-tej minucie wreszcie trzecią 26-tej minucie. Ostatnie minuty meczu upłynęły przy miażdżącej przewadze katowiczan i zdobycie zwycięskiego punktu wisiało na włosku. Od przegranej uratowała gości nienaganna gra ich obrony i Mrugała w bramce.

Sędziował ob. Ziętek, słabo.

**Zawodnicy obydwu drużyn, grali z pełnym poświęceniem i trudno specjalnie kogoś wyróżnić czy zganić.** Nie wytrzymał tempa gry jedynie **Andrzejewski,** na środku pomocy.

W przedmeczu zmierzyły swe siły drużyny reprezentacyjne szkół średnich z Katowic i Chorzowa. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym.

**POLONIA — AZS WROCŁAW 4:1 (1:1)**

**BYTOM.** W eliminacyjnym meczu piłki wodnej o wejście do ligi państwowej rozegranym wczoraj na pływalni bytomskiej, między miejscową Polonią a AZS z Wrocławia Polonia pokonała akademików wrocławskich 4:1 (1:1).

Gra toczyła się pod znakiem przewagi Polonii, dla której bramki zdobyli Semyr i Papge. Sędziował Szlestowski Warszawa.

# MOTOCYKLOWE DNI KRAKOWA

**KRAKÓW.** (tel.) W ub. sobotę w ramach Dni Krakowa odbył się uliczny wyścig motocyklowy. Startowało kilkudziesięciu zawodników krakowskich i zamiejscowych ze zwycięzcą wyścigu o „Złoty Kask" Poznania — Henneckiem Herbertem na czele.

Wyścig odbył się w prostokącie alei Krasińskiego i Mickiewicza na trasie 25 km. (10 okrążeń) i rozegrany został w 4-ch kategoriach.

Zawodom przypatrywało się na całej trasie kilkadziesiąt tysięcy widzów.

**Najlepszy czas dnia osiągnął Markowski WKS Legia Warszawa 16 min. 55,5 sek.**

W poszczególnych kategoriach wyniki były następujące:

**DO 125 CCM:** 1) Henneck Herbert Pogoń Katowice DKW 10 min. 20 sek. 2) Henneck Jan Pogoń Katowice DKW 10,51, 3) Koziwoski Unia Poznań 10 min. 58, **(Trasa wyścigu wynosiła w kategorii do 125 ccm 12 i 5 km.)**

**DO 250 CCM:** 1) Ripper M BKM (Bielsko) DKW 18 min. 07,5, 2) Sordyl Piast Gliwice DKW 18,09,5, 3) Henneck Herbert DKW 18,57, 4) Woroszkiewicz Cracovia.

**DO 350 CCM:** 1) Markowski Legia Velocette 16,55,5 min., 2) Frankowski KTK Kraków OK Supreme 18,27,5, 3) Pala Garbarnia 18,29 min.

**PONAD 350 CCM:** 1) Bębenek Garbarnia BMW 500 18,55,5, 2) Koprowski Wisła BMW 600 22,18 min.

# GWIAŹDZISTY SZTANDAR nad WIMBLEDONEM

## „ALL AMERICAN AFFAIR" W TURNIEJU LONDYŃSKIM

## Strategia australijska

**Londyn.** (obsł. wł.) Turniej w Queens Club dobiegł już końca i w poniedziałek rozpoczynają się zawody o najwyższą tenisową stawkę w Wimbledonie.

Mistrzostwa Londynu uważane są powszechnie za wstępną próbę sił przed Wimbledonem i na tym tle nabierają dopiero odpowiedniego znaczenia.

W roku bieżącym turniej na trawiastych kortach Queens Club o tyle może jest mniej miarodajny dla przebiegu Wimbledonu, że najlepsi gracze australijscy jak na komendę wycofali się z gry pojedyńczej panów. Został tylko jako jeden młody Australijczyk Long, który zresztą zakwalifikował się do finału. Long nie należy jednak do ekstraklasy australijskiej.

Wycofanie się Bromwicha, Browna i Pailsa było przedmiotem ożywionych komentarzy w kołach tenisowych. Obecnie, jak się dowiadujemy, przyczyny tego strategicznego posunięcia należy szukać w specjalnym nastawieniu graczy i kierownictwa ekipy wimbledońskiej. **Australijczycy pozostali wierni zasadzie „splendid isolation", jaką uprawiają od dwóch** lat, mimo, że przyniosła ona w międzyczasie tenisowi australijskiemu wiele porażek i klęskę w pucharze Davisa.

**Mimo to Australijczycy odgrodzili się nadal „chińskim murem" od reszty graczy, grają tylko i wyłącznie między sobą, nie chcąc jak mówią, zdradzać swych słabych i mocnych stron wobec amerykańskich i europejskich rywali.** Z drugiej strony Australijczycy nie orientują się dzięki tej metodzie w możliwościach swych przeciwników. Już najbliższe dni przyniosą odpowiedź na pytanie, czy drużyna australijska postępowała słusznie.

Odpowiedź ta będzie przypuszczalnie dla Australijczyków negatywna. Po Queens Clubie, gdzie królowali Amerykanie coraz bardziej utrwala się przekonanie, że **Wimbledon będzie „all American affair"** w grze pojedyńczej panów co najmniej w 70 proc a w grze pojedyńczej pań w 100 proc.

Układ sił wśród tenisistów zanalizowaliśmy wyczerpująco w ostatnim numerze. Dodamy jeszcze, że wyniki Falkenburga w turnieju londyńskim były bardzo dobre i, że ten gracz, który jest rozstawiony dopiero jako ósmy w tegorocznym turnieju wimbledońskim górował zdecydowanie nad zawodnikami kontynentalnymi. W półfinale Falkenburg „przejechał się" po Misrze, (Indie), 6:4, 6:3). **W drugim półfinale Long stoczył zaciętą walkę z Pellizza (Francja) który był rewelacją mistrzostw,** wygrywając ostatecznie 9:7, 7:9, 6:4. Pellizza wykazał świetny serwis i gra jego jest rzeczywiście na poziomie średniej klasy „zamorskiej".

Niestety nie widzieliśmy w turnieju londyńskim, ani Kramera, ani Bromwicha.

Australijczycy w grze podwójnej, spotkali się z Amerykanami, ulegając im w dwóch spotkaniach Falkenburg i Kramer, który za przykładem Bromwicha i Pailsa nie „pospolitował" się w grze pojedyńczej pokonali weteranów Craforda i Harpera 6:4, 6:4. Falkenburg i Kramer uchodzą za najlepszych deblistów świata i powinni zdobyc mistrzostwo Wimbledonu.

Ich konkurentami są właściwie tylko Bromwich i Pails, którzy w półfinale pokonali Holendrów Wrinklea i Van Swolla 6:2, 6:4, oraz G. Brown i Long, zwycięzcy Morei i Segury 6:2, 6:4. Brown jest najlepszym w tej chwili deblistom Australii, posiada „armatni" serwis i zabójcze smecze, oraz odgraża się, że w tym roku powetuje sobie na Kramerze i T. Brownie porażkę w finale double'a w roku ubiegłym.

**„Po kobiecej stronie „barykady, supremacja Amerykanek nie może być przez nikogo kwestionowana.**

I w tym roku sztandar gwiaździsty wzniesie się nad kortem centralnym i Europa będzie musiała skapitulować przed Ameryką, przynajmniej w tenisie.

# OGÓLNOPOLSKIE ZAWODY MOTOCYKLOWE W GDYNI

**GDYNIA.** W obecności ponad 15 tysięcy widzów odbyły się na torze żużlowym tutejszego stadionu miejskiego ogólnopolskie zawody motocyklowe? Czołowych zawodników krajowych Dąbrowskiego, Więcka i Gburka prześladował pech gdyż ich maszyny ciągle defektowały, zmuszając tychże motocyklistów do wycofania się z dwóch biegów.

**Wyniki techniczne:**

Wyścig maszyn 130 ccm: 1) Dąbrowski LKM Leszno 2:48, 2) Woźniak LKM Leszno 2:56,

Wyścig maszyn 250 ccm. 1) Smoczek LKM Leszno 2:24, 2) Dziura RKM Rybnik 2:27,1.

Wyścig maszyn 350 ccm. 1) Tawłyszcze MKS Sopot 2:19,5, 2) Kamrowski MKS Sopot 2:20,8.

Wyścig maszyn ponad 350 ccm: 1) Tawłyszcze MKS Sopot 2:29, 2) Wrożyński DKS Łódź 2:29,4.

**Wyścig asów o rekord toru wygrał Mikołajczyk SSM Gdynia w czasie 2:13,5, przed Dąbrowskim PKM Warszawa 2:16,2.**

# O czym mówią w stolicy

⊙ **SPÓR O BOISKO PRZY UL.KONWIKTORSKIEJ** pomiędzy KS Polonią W-wa a ZWM W-wa nie został jeszcze definitywnie zakończony. Wyrok pierwszej instancji przyznał boisko Polonii, jednak założona została apelacja przez ZWM, Zarząd Miejski i Prokuraturę.

**Wobec tego we wtorek przed sądem okręgowym w Warszawie odbędzie się ponowna rozprawa. Przypuszczać należy, że oba kluby dojdą do porozumienia na drodze pozasądowej i będą gospodarzyły wspólnie bez względu na orzeczenie sądu.**

⊙ **SEKCJA LEKKOATLETYCZNA LEGII.** nadała swej pracy ożywione tempo. Wysiłki kierownictwa w kierunku podciągnięcia poziomu sekcji wyrażają się w powierzeniu treningów znanemu tyczkarzowi polskiemu **Morończykowi.**

# TU BIELSKO

**BBTS BIELSKO MISTRZEM PODOKRĘGU BIELSKIEGO**

**BBTS BIELSKO — BKS BIAŁA 4:2 (2:2)**

**BIAŁA.** Ostatnie spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy A podokręgu bielskiego zakończyło się zwycięstwem BBTS Bielsko, który tym samym zdobył tytuł mistrzowski.

Bramki dla BTS zdobyli Foryna 1 Wojtyła 1, Malina 1 i Foryszewski 1. Widzów około 3000.

**BBTS — LESZCZYŃSKI KS 2:0 (2 : 0)**

* ✲ *

**Bielsko.** Decyzją Śl. OZPN do rozgrywek eliminacyjnych o wejście do A-klasy śląskiej z tut. Podokręgu dopuszczone zostały dwie drużyny, a to: **mistrz BBTS i wicemistrz Hejnał Kęty.**

Pierwsze spotkania odbędą się w dniu 6 lipca br.

BBTS wyjeżdża do Pawłowa gdzie zmierzy się z tamtejszym Piastem.

TS Hejnał spotka się na własnym boisku z RKS 27 Orzegów.

**BBTS BIELSKO — PIAST GLIWICE 5:6 (2:5)**

**Bielsko.** W ub. sobotę odbył się na kąpielisku miejskim w Bielsku **mecz piłki wodnej** o mistrzostwo Śląskiej kl. B pomiędzy miejscowym **BBTS a Piastem z Gliwic.** Piast odniósł niezbyt zasłużone zwycięstwo wygrywając 6:5 (5:2). Sędzia Brol krzywdził swymi orzeczeniami wybitnie drużynę BBTS.

**Bramki dla zwycięzców zdobyli:** Langer 4 i Fudała 2, dla **BBTS** Bukietyński 2, Kulko, Szteuer i Romer. Publiczności b. mało.

**LESZCZYŃSKI KS — LIGOCIANKA 3:1 (1:0)**

**Bielsko.** W meczu towarzyskim rozegranym w ub. sobotę w Bielsku wicemistrz Śl. kl. A w grupie 3-ciej **Ligocianka** poniosła porażkę z Leszczyńskim przegrywając 1:3 (0:1). **Bramki dla Leszczyńskiego zdobyli:** Straub, Baścik oraz Markiewka — **dla Ligocianki:** Śmigłowski, Leszczyński nie wykorzystał rzutu karnego. Sędzia ob. Gaweł. Widzów 1 tys.

**AMATORSKI MISTRZ WĘGIER W BIELSKU**

**Bielsko** (tel.) Drużyna BBTS sprowadza do Polski na 3 mecze amatorskiego mistrza Węgier w piłce nożnej drużynę **Drascha Sabadzas.** W czwartek 26 bm. Węgrzy rozegrają w Bielsku mecz z BBTS — w piątek zmierzą się również w Bielsku z Walcownią Dziedzice a 29 bm. grać będą w Piekarach Śl. z Polonią.

# NIE WOLNO LEKCEWAŻYĆ MISTRZOSTW POLSKI

**Zł 3000 kary zapłaci Wisła za absencję w Radomiu. Kierownik sekcji mgr. Szostak — zawieszony.**

**Kraków** (tel.) Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Ręcznej ukarał grzywną w wysokości zł. 3000 TS Wisła (Kraków) za niestawienie się do rozgrywek półfinałowych o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim w dniach 13 — 15 bm w Radomiu.

Grzywna płatna jest najpóźniej do dnia 19 lipca br. **W razie nie zapłacenia w tym terminie klub zostanie automatycznie zawieszony.** Wysokość odszkodowania dla Radomskiego OZPR od TS Wisła z powodu nie stawienia się do rozgrywek, podana zostanie w terminie późniejszym. Równocześnie WG i D PZPR zawiesił jako działacza w sporcie piłki ręcznej mgr Szostaka Edwarda, kierownika sekcji piłki ręcznej TS Wisła — Kraków do czasu powzięcia dalszej decyzji przez zarząd PZPR.

* * *

Ponadto WG i D PZPR ukarał następujących zawodników: **Wodarczyka Reinolda (AKS) i Szybińskiego Adama** (Garbarnia) 4 miesięczną dyskwalifikacją z zawieszeniem na okres 6 miesięcy za rozmyślne uderzenie przeciwnika na zawodach Garbarnia — AKS w dniu 15 bm. w Krakowie.

⊙ **EHRA KAROLA** (Pogoń Katowice) surową naganą za ostrą grę na zawodach Pogoń — AZS (Warszawa) w dniu 15 bm. w Częstochowie.

⊙ **PIECHULĘ ZYGFRYDA** (Pogoń Katowice) i **Bartosiewicza Bohdana** (AZS Warszawa) naganą za krytykowanie orzeczeń sędziego na zawodach AZS — Pogoń w dniu 15 bm. w Częstochowie.

⊙ **TKOCZA ALFREDA** (Pogoń Katowice) i **Gromadzkiego Wacława** (AZS Warszawa) naganą za ostrą grę na zawodach AZS — Pogoń w dniu 15 bm. w Częstochowie.

⊙ **KS RADOMIAK** grzywną zł. 1000 za wstawienie do drużyny na półfinałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku męskim 4 zawodników niezgłoszonych.

⊙ **PERCZYK ZOFIĘ** (PTG Sokół Kraków) zawiesił WG i D na okres 2 miesięcy za podwójne podpisanie karty zgłoszeń do PTG Sokół i RKS Legia (Kraków) z dalszą przynależnością do klubu PTG Sokół. Zawieszenie wchodzi w życie z dniem 23 bm.

# DWIE PORAŻKI bokserów »PIASTA« NA DOLNYM ŚLĄSKU

**KS GÓRNIK WAŁBRZYCH — PIAST GLIWICE 10:6**

**Wałbrzych** (tel wł.) Dnia 20 czerwca bm. w sali miejskiego teatru odbył się mecz bokserski pomiędzy miejscowym Górnikiem a Piastem z Gliwic, który zakończył się wynikiem **10:6 na korzyść Górnika.**

Piast do spotkania powyższego wystąpił w swym najsilniejszym składzie z mistrzem Polski Grzywoczem na czele.

Wyniki techniczne meczu były następujące, od wagi muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu zawodnicy KS Górnik, Wałbrzych).

**W wadze muszej:** Turczyk przegrał na punkty z Ładą.

**W wadze koguciej:** Kraczmar został pokonany wysoko na punkty przez Grzywocza.

**W wadze piórkowej:** Dominiak wygrał na punkty z Bukowskim.

**W wadze lekkiej:** Haluch pokonał na punkty Karcza.

**W wadze półśredniej:** Michalik II już w I-szej rundzie znokautował Stachulskiego.

**W wadze średniej:** Kwiatkowski zwyciężył wysoko na punkty Barana.

**W wadze półciężkiej:** Kubiak przegrał ze Skwarą.

**W wadze ciężkiej:** Branecki zwyciężył wysoko na punkty Zimowskiego.

**IKS WROCŁAW — PIAST GLIWICE 9:7**

**WROCŁAW.** Rewanżowy mecz bokserski **IKS Wrocław — Piast Gliwice** rozegrany w ub. sobotę w hali ludowej w Wrocławiu zakończył się zwycięstwem pięściarzy wrocławskich 9:7. W meczu tym nie dopisało niestety **kolegium sędziowskie** które w trzech walkach wydało werdykty co najmniej dziwne. Dotyczy to walki Miszczuka z Pagowskim (Piast) **w wadze piórkowej** (w której skrzywdzono Pagowskiego) **walki w wadze średniej** Horbon (IKS) — Kurka (Piast) **oraz walki w wadze ciężkiej.**

**Wyniki techniczne przedstawiały się następująco:**

**w wadze muszej** Kurowski II (IKS) pokonał na punkty Ładę;

**w wadze koguciej** Grzywocz wygrał z Szymonowiczem (IKS);

**w wadze piórkowej** Miszczukowi (IKS) przyznane zostało niesłusznie zwycięstwo z Pagowskim (Piast):

**w wadze lekkiej** Waluga (IKS) zwyciężył na punkty Karcza (Piast)

**w wadze półśredniej** Cymbała (IKS) wypunktował Stachurskiego (Piast);

**w wadze średniej** Horbon mimo iż zasłużył na zwycięstwo z Kurką zadowolić się musiał tylko wynikiem remisowym;

**w wadze ciężkiej** niezasłużdne zwycięstwo przyznane zostało Zimowskiemu (Piast) w walce z Ciećwierzem.

Sędziowali: w ringu Landau (Wr) na punkty Białas, Lewandowski i Dasek.

# Małecki i Antczak dzielą się tytułami mistrzów Dolnego Śląska w lekkoatletyce na rb.

**WROCŁAW.** (tel. W ub. sobotę i niedzielę Dolnośląski OZLA przeprowadził lekkoatletyczne mistrzostwa panów na rb. **Wśród 55 startujących w mistrzostwach zawodników najliczniej reprezentowany był AZS Wrocław i Pafawag.**

W mistrzostwach nie wziął udziału najlepszy lekkoatleta Dolnego Śląska Adamczyk. Konkurencje które są domeną Adamczyka wygrał pod jego nieobecność Antczak. Antczak uzyskał bardzo dobry wynik w skoku wzwyż 175 cm. oraz w skoku w dal 643 cm.

Obok tych wyników na uwagę zasługuje **rezultat Małeckiego w skoku o tyczce 360 cm.** Pozostałe wyniki b. mierne.

**Do niespodzianek należy zaliczyć porażkę Dotzauera w biegu na 400 mtr.**

**Wyniki techniczne:**

**100 MTR.:** 1) Małecki (Pafawag) 11,8, 2) Kępa Czarni 11,8, — **200 MTR.** 1) Małecki 24,4, 2) Sierokowski (AZS) 24,9 — **800 MTR.** 1) Górka (AZS) 4,32,2, 2) Ściezar (Odra) 4.35,2 — **5000 MTR.** 1) Kwiatkowski (Pafawag) 16,55,8, 2) Lempart WMKS 16,57,6. — **10.000 MTR.** 1) Witkowski Pafawag 37,04,8 min. (Kwiatkowski po 16-tu okrążeniach wycofał się z biegu), — **SZTAFETA 4 x 100 MTR.** 1) AZS 47,2, 2) Pafawag 48,2, — **SZTAFETA 4 x 400 MTR.** 1) AZS 3,46, 2) Pafawag 3,49. **110 MTR. PRZEZ PŁOTKI** 1) Nowak AZS 20,02, 2) Małęcki 20,6, **400 MTR.** 1) Małecki 1,01, 2) Blaszczyński AZS 1,03,2 — **SKOK WZWYŻ** 1) Antczak 175. 2) Blaszczyński AZS 166, — **SKOK W DAL** 1) Antczak 643, 2) Małecki II 9,92, **TRÓJSKOK** 1) Antczak 12,62, 2) Nowak 12,41, — **TYCZKA** 1) Małecki 3,60 mtr. 2) Nowak (AZS) 310 cm, **OSZCZEP** 1) Pacholczyk (Odra) 41,01, 2) Suwała (Pafawag) 40,9 mtr. **DYSK** 1) Antczak AZS 34,90 mtr. 2) Małecki 33 mtr. 33 cm. — **KULA** 1) Sienkiewicz Pafawag 11,43, 2) Sosnowski (TUR Olkusz) 10,96, — **MŁOT** 1) Sekuła (AZS) 28,30 mtr.

**W klasyfikacji drużynowej** 1) AZS 298 pkt. 2) Pafawag 256 pkt. 3) Odra 24 pkt.

# Różnicą 1-go punktu zwyciężyli lekkoatleci ŁKS-u w mistrzostwach ŁOZLA

**Łódź.** (tel. wł.) Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Łodzi należy uważać za imprezę udaną, chociaż można mieć szereg zastrzeżeń co do eksploatowania niektórych czołowych zawodników przez niektóre kluby.

W pierwszym dniu zawodów z Kuźmickiego (DKS) chciano zrobić konia roboczego, który dostarczałby punkty dla swojego klubu. **Kuźmicki startował aż w ośmiu konkurencjach i w konsekwencji nie potrafił zdobyć się przynajmniej w jednej z nich na wynik przekraczający przeciętność i swoje normalne możliwości.** Dalszą konsekwencją tego „żyłowania" zawodnika było to, że Kuźmicki nie mógł startować w drugim dniu zawodów.

**Jeżeli chodzi o osiągnięte wyniki na pierwsze miejsce wysuwa się czas Jaraczewskiego na 200 m. — 22,1 sek.** (I tym razem starter puścił zawodników do biegu machnięciem chusteczki do nosa). — **Jaraczewski znajduje się w doskonałej formie i razem z Lipowskim tworzy b. silną tandemę.**

**Dobry wynik uzyskała również sztafeta AZS 4 x 100 m. i 4 x 400 m.**

**Do mistrzostw zgłosiło się 80 zawodników, ale na starcie stanęła połowa, tak że w niektórych konkurencjach startowało jedynie po 2 zawodników a bieg na 10 km. w ogóle nie odbył się ponieważ Półtorak nie miał przeciwnika.**

**Stosunkowo dobrą formę wykazał miotacz łódzki Prywer, który ostatnio dwa tygodnie bawił na urlopie i wskutek tego nie trenował.**

**Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco: 100 M.:** 1) Jaraczewski AZS 11 sek., 2) Lipowski AZS 11,5; **PCHNIECIE KULĄ:** 1) Prywer ŁKS 13,75 m., 2) Grzelski DKS 12,41; **800 M.:** 1) Kurpessa ŁKS 2,06 min., 2) Bystry Zjedn. 2,15,5; **SKOK WZWYŻ:** 1) Kuźmicki DKS 172 cm., 2) Schmydko DKS 168 cm.; **110 M. PŁOTKI:** 1) Maciaszczyk ŁKS 17,7 sek.. 2) Kuźmicki 18 sek.; **RZUT DYSKIEM** 1) Grzelski DKS 40,38 m., 2) Owczarek ŁKS 40,15 m.; **5000 M.:** 1) Janczyk Zjedn. 17,56,8, 2) Półtorak DKS 17,58 min.; **SKOK O TYCZCE:** 1) Kuźmicki DKS 3,10 m.. 2) Szmydka 2,90 cm.; **RZUT OSZCZEPEM:** 1) Rytczak Zjedn. 52,70 m., 2) Kuźmicki 48,76 m.; **SZTAFETA 4 x 100 M.** 1) AZS 45,6 sek., 2) HKS 47.5, 3) ŁKS. **400 M. PŁOTKI:** 1) Maciaszczyk ŁKS 63,9, 2) Pawłowski DKS 66 sek.; **200 M.:** 1) Jaraczewski AZS 22,1, 2) Lipowski HKS 22,4; **400 M.:** 1) Lipowski 64 sek.; **1500 M.:** 1) Bystry Zjedn. 5,41 min.; **MŁOT:** 1) Szmydka DKS 29,64 m., 2) Maciaszczyk ŁKS 28,46 m.; **SKOK W DAL:** 1) Pawłowski DKS 6 m. 30 cm., 2) Sosnowski HKS 6 m. 24 cm.; **TRÓJSKOK:** 1) Pawłowski DKS 11,96 m., 2) Sosnowski HKS 11,74 m. **SZTAFETA 4 x 400 M.:** 1) AZS 3,49,8 min., 2) ŁKS 3,52,8, 3) PKS 3,53,4, 4) DKS.

**W punktacji ogólnej zwyciężył ŁKS** 140 pkt., 2) DKS 139 pkt., 3) AZS 134, przed PKS-em, Zjednoczonymi i Harcerskim Klubem Sportowym.

# PAFAWAG-BURZA 8:8

**WROCŁAW.** W niedzielnym spotkaniu **Pafawag — Burza** bokserzy Burzy uzyskali duży sukces remisując z wicemistrzem Dolnego Śląska 8:8.

Niespodziankę stanowiła **porażka Faski** (Pafawag) w wadze muszej z Sroczyńskim (Burza) dawnym zawodnikiem warszawskiego Okęcia (Fasko znalazł się dwukrotnie na deskach) **oraz zwycięstwo Banasika (Burza) w wadze półciężkiej z repr. Dolnego Śląska — Wolskim.**

**POZNAŃ — GDAŃSK 11:5**

**POZNAŃ.** (tel. wł.) Przy wielkim zainteresowaniu publiczności rozegrano w Gnieźnie międzyokręgowy mecz bokserski juniorów Poznań — Gdańsk.

**Mecz zakończył się zwycięstwem juniorów Poznania w stosunku 11:5.**

**TRÓJMECZ GIER SPORTOWYCH**

**Gdańsk** (tel. wł.) W Gdańsku odbył się trójmecz gier sportowych w siatkówkę i koszykówkę z udziałem KKS-u Pomorzanin Toruń, ZZK Olsza Kraków i miejscowej YMCA.

**W koszykówce pierwsze miejsce zajęła YMCA Gdańsk, bijąc Olszę 34:13 (12:10) i Pomorzanina** 40:13 (20:4). Olsza zajęła drugie miejsce przez zwycięstwo nad Pomorzaninem 22:20 (12:10).

**W siatkówce zwycięstwo, przypadło Olszy,** która wygrała z Pomorzaninem 2:0 i z YMCA 2:1. YMCA przez zwycięstwo nad Pomorzaninem 2:0 zajęła drugie miejsce.